OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, WTOREK, 11 CZERWCA 1929 R. Nr. 157.

Prenumerata z odnoszeniem do do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy.

Kronika polityczna.

Warszawa, 10-6. (AW.) Bawią w Warszawie delegaci zagranicznych monopolów tytoniowych, mianowicie tureckiego, austrjackiego, węgierskiego i gdańskiego. Przyjazd delegatów do Polski ma na celu zapoznanie się z pracami i rozwojem polskiego monopolu tytoniowego, który budzi coraz większe zainteresowanie zagranicą, oraz zwiedzenie P. W. K.

Warszawa, 10-6. (Tel. wł.) P. Prezydent Rzplitej wyjeżdża na Wołyń w dniu 15 bm. P. Prezydent zwiedzi Łuck, Równe, Dubno i Krzemieniec.

Dziś rozpatrywane były u marsz. Piłsudskiego projekty budowlane min. Moraczewskiego.

Min. Moraczewski zachorował i przerwał urzędowanie.

Min. Składkowski rozpoczyna czterotygodniowy urlop w dniu 16 bm. Zastępować go będzie wiceminister płk. Pieracki.

Ku zakończeniu
STRAJKU AKADEMIKÓW.

Warszawa, 10-6. (Tel. wł.) We Lwowie odbyło się o godz. 2 popoł. posiedzenie akademickiego komitetu wykonawczego, a na wieczór jest przewidziany wiec akademików. Chodzi o likwidację strajku.

Stow. wolnomyślicieli
ZOSTAŁO ROZWIĄZANE.

Warszawa, 10-6. (Tel. wł.) Min. spraw wewnętrznych rozwiązało Stowarzyszenie wolnomyślicieli w Warszawie oraz kilka jego oddziałów prowincjonalnych, między innemi oddział katowicki. Równocześnie postanowiono zawiesić organ tego Stowarzyszenia p. n. „Myśl"

Tajemniczy zamach
NA POCIĄG POD JAKTOROWEM.

Warszawa, 10.6. — Na linji Warszawa — Skierniewice, koło Jaktorowa, nocy ubiegłej maszynista pociągu pospieszno - towarowego Nr. 261 zauważył kilku ludzi manipulujących cś między szynami.

Puścił wobec tego w ruch wszystkie hamulce i zwolnił bieg pociągu.

Nagle nastąpił silny wstrząs parowozu. Przyczyną tego była szyna, ułożona na torze, która wbiła się w przód parowozu, uszkadzając go dość znacznie.

Złoczyńcy chcieli spowodować wykolejenie się pociągu.

Na miejscu natychmiast zjawiła się policja, władze kolejowe i sądowe, które rozpoczęły śledztwo i są już na tropie sprawców, którzy po dokonanym czynie skryli się w pobliskim lesie.

Las otoczony jest kordonem policji. Nadkonduktor pociągu pośpieszno-towarowego, Stanisław Klinek, w świetle reflektora parowozu zapamiętał sobie twarze dwóch osobników, którzy na jakieś 50 kroków przed pociągiem znajdowali się jeszcze na miejscu zbrodni.

Władze kolejowe ściągnęły uszkodzony parowóz do Żyrardowa. Przerwa w ruchu trwała 70 minut.

SESJA W MADRYCIE
Rady Ligi Narodów.

Madryt, 10.6. (PAT) Dziś odbyło się otwarcie 55 sesji Rady Ligi Narodów.

Rozpatrywane było podanie Węgier w sprawie optantów węgierskich oraz niezałatwione dotychczas kwestje serbsko-rumuńskie.

W sprawie optantów zainteresowane rządy zawiadomiły Radę, iż prowadzą bezpośrednie rokowania, prosząc w związku z tem o odroczenie tego zagadnienia.

Co się tyczy drugiej sprawy, rządy zainteresowane zawiadomiły, że doszły zgodnie do porozumienia, iż interwencja Ligi Narodów w sprawie tej jest zbędna.

Upatrzono na stanowisko przewodniczącego komisji kontrolnej na Węgrzech generała angielskiego Lyndenbella.

Na wniosek rządu Rzeszy wpisano na porządek dzienny sesji sprawę likwidacji mienia mniejszości niemieckiej w Polsce.

PROTEST HISZPANJI.

Madryt, 10.6. (AW). 3-dniowe rozprawy nie wystarczyły na wyczerpanie tematu raportu komitetu trzech o mniejszościach narodowych.

Celem Niemiec jest przewlekanie tej sprawy jak można najdłużej, conajmniej do wrześniowego posiedzenia Rady Ligi Narodów w Genewie.

Rząd hiszpański ogłosił notę energicznie protestującą przeciwko określaniu Hiszpanji jako kraju posiadającego mniejszości narodowe, jak to zaznaczył Stresemann, czyniąc wyraźne aluzje do Katalonji i krainy Basków.

GEST W STRONĘ ANGLJI.

Madryt, 10.6. (AW). Briand w kategoryczny sposób zaprzecza pogłosce o możliwości konferencji politycznej ministrów spraw zagranicznych Francji i Niemiec.

Briand oświadczył, że oprze się kategorycznie wszelkim rozmowom w nieobecności delegata nowego rządu angielskiego.

SPRAWA NADRENJI.

Wiedeń, 10.6. (AW). Wedle doniesień z Paryża i Madrytu czynią Niemcy przygotowania do zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych, na której ma być omawiana sprawa opróżnienia Nadrenji.

Miejscem obrad ma być Londyn.

SŁUSZNA NIECHĘĆ RADY.

Madryt, 10.6. (AW). Kampanję niemiecką w sprawie mniejszości narodowych, podjętą w celu przysporzenia wewnętrznych kłopotów nowopowstałym państwom, należy uważać za całkowicie chybioną.

Stanowisko zajęte przez większość Rady, a w szczególności przez Brianda, dowodzi niechęci Rady do obarczania państw obowiązkami w stosunku do mniejszości, wykraczającemi poza ramy traktatów pokojowych.

Cyganka Estera Czemer
bez wzruszenia dowiedziała się o swem pochodzeniu.

Warszawa, 10-6. (Tel. wł.) Podczas procesu koszyckiego w sprawie cyganów-ludożerców zaszedł wstrząsający wypadek.

W czasie przesłuchiwania kochanki cygana Wilki, Estery Czemer, do stołu sędziowskiego zbliżył się starszy wiekiem jegomość i oświadczył, że Estera Czemer nie jest cyganką, lecz żydówką, pochodzącą z Polski.

Jak już donosiliśmy, cyganka jest córką niejakich Sternfeldów, dawniej w Łodzi, a obecnie zamieszkałych w Warszawie. Esterę przed kilku laty akradli cyganie.

Gdy rozpoczął się proces, Sternfeld powierzył poszukiwanie córki Glicmanowi i ten to właśnie złożył powyższe oświadczenie przed sądem w Koszycach.

Rzekoma cyganka Estera Czemer nie była przejęta oświadczeniem Glicmana przed sądem

Łagodzenie nastrojów
PO WYPADKACH OPOLSKICH.

Zabrze, 10-6. (PAT.) Z okazji poświęcenia nowej pływalni zaproszony został m. in. konsul gen. Rzplitej p. Malhomme.

Burmistrz m. Zabrza p. Franz, poseł na sejm pruski, witając przedstawicieli władz centralnych i komunalnych, zwrócił się specjalnie do p. Malhomme, wyrażając zadowolenie z powodu jego przybycia i zaznaczając, że czynnikom niemieckim na pograniczu zależy specjalnie na utrzymywaniu stosunków sąsiedzkich.

Fakt ten należy zapisać na karb dążności do złagodzenia nastrojów polsko-niemieckich po wypadkach opolskich

Ku czci
Ś.P. PROF. CHLEBOWSKIEGO

Warszawa, 10.6. (AW). Dziś w południe w seminarjum polonistycznem Uniwersytetu warszawskiego od była się uroczystość zawieszenia portretu zasłużonego badacza dziejów literatury ojczystej, prof. uniwersytetu ś. p. Bronisława Chlebowskiego.

Zagaił uroczystość dziekan wydziału humanistycznego prof. Hendelsman, poczem przemawiał prof. Gubrynowicz, charakteryzując działalność naukową ś. p. Chlebowskiego.

Portret pędzla Józefa Reszkiewicza przedstawia cenną wartość artystyczną.

Gdynia — Nowy Jork.
BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACJA.

Warszawa, 10.6. (AW). Z dniem 6 b. m. została podjęta bezpośrednia komunikacja między Gdynią a Nowym Jorkiem za pośrednictwem 9 okrętów, należących do Towarzystwa American Scandic Line.

Rozpoczęcie komunikacji dochodzi do skutku na mocy umowy, zawartej dnia 11 kwietnia r. b. między Rządem polskim a wymienionem wyżej Towarzystwem

Układ handlowy
POLSKO - GRECKI.

Warszawa, 10.6. (AW) Prowizoryczny układ handlowy polsko - grecki został przedłużony do dnia 31 lipca r. b. Równolegle prowadzone są rokowania o zawarcie stałego traktatu handlowego.

W związku z przedłużeniem układu prowizorycznego, towary polskie będą nadal korzystały z minimalnych stawek celnych w Grecji.

Tragiczna rodzina

Warszawa, 10-6. (Tel. wł.) Pod Warszawą znaleziono spalone auto nr. 23553. Obok auta powiesił się szofer nazwiskiem Bulwicki. Z rodziny tej już trzecі syn ginie śmiercią samobójczą

Pierwsze posiedzenie

GABINETU MAC DONALDA.

Londyn, 10-6. (PAT.) Dziś rano w gmachu przy ul. Downing-Street odbyło się pierwsze formalne posiedzenie nowego gabinetu pod przewodnictwem Mac Donalda. Większość ministrów gabinetu rozpoczęła dziś rano urzędowanie. Parlament zbierze się 25 bm. na krótką sesję dla dokonania wyboru przewodniczącego i złożenia przysięgi.

Główne wytyczne

MOWY TRONOWEJ.

Londyn, 10.6. (AW) Jutro odbędzie się rada gabinetowa, w ciągu której premjer Mac Donald poinformuje swoich kolegów o głównych wytycznych mowy tronowej.

Mowa tronowa zajmie się głównie rozbrojeniem, bezrobociem i ogólną sytuacją gospodarczą kraju.

Wielka mowa zapowiada zniesienie projektu ustawy, przewidującej znaczne zmniejszenie czasu pracy w kopalniach.

Zadowolenie

Z RAPORTU RZECZOZNAWCÓW.

Paryż, 10.6. (AW). Opinja francuska przyjęła raport ekspertów z zadowoleniem.

Według wiadomości ze źródeł miarodajnych okazuje się, że pretensje polityczne d-ra Schachta, skierowane przeciwko państwom sojuszniczym niezasiadającym w komitecie Younga, usunięto całkowicie.

Beatyfikacja

BŁ. TERESY MAŁGORZATY.

Rzym, 10.6. (PAT). W bazylice św. Piotra, wypełnionej po brzegi, odbyła się uroczystość beatyfikacji Teresy Małgorzaty.

Popołudniu Papież udał się do bazyliki celem złożenia czci nowej błogosławionej.

Uroczystość ta odbyła się w obecności korpusu dyplomatycznego, akredytowanego przy Stolicy Świętej i szeregu wybitnych osobistości.

Niepowodzenie

WEWNĘTRZNEJ POŻYCZKI NIEMIECKIEJ.

Berlin, 10-6. (PAT.) Urzędowe doniesienie o wyniku subskrypcji na wewnętrzną uprzywilejowaną pożyczkę stwierdza, że subskrypcja pierwszej transzy, obliczona na 300 milj. mk. przy niosła 177 milj. 700 tys. mk.

Prasa opozycyjna przytacza ten wynik jako objaw braku zaufania do polityki finansowej obecnego rządu, podkreślając jednak, że subskrypcja ogłoszona była w niepomyślnej dobie.

Katastrofa samochodowa.

Lublin, 10.6. — W dniu wczorajszym o godzinie 6 rano oficerowie garnizonu zamoyskiego wracali wraz z żonami z Klemensowa do Zamościa w liczbie 16 osób autem półciężarowem, należącem do 9 p. p. Leg.

Auto prowadził szofer, szeregowiec Stefan Makara.

Na 9 klm. od Zamościa, koło wsi Zawada, skrzydło auta uderzyło o słup telegraficzny. Wskutek silnego wstrząsu pasażerowie wypadli na szosę. Żona kapitana z 3 p. a. p., Dumiłkowa, poniosła śmierć na miejscu. 5 osób odniosło ciężkie rany, 2 osoby bez szwanku, zaś reszta doznała lekkich obrażeń.

Rannych odwieziono do szpitala. Dochodzenie prowadzi policja łącznie z żandarmerją.

Świętokradztwo w Łodzi.

Łódź, 10.6. — Dziś nad ranem kościół Najświętszej Marji Panny na Starem Mieście padł ofiarą ohydnego świętokradztwa.

Złoczyńcy, którzy się włamali do świątyni, skradli vota i rozbili puszki z ofiarami.

Straty materjalne wynoszą 10 tysięcy złotych.

Policja wszczęła energiczne dochodzenia.

Dalsze prowokacje nacjonalistyczne,

mimo wyroku sądu w Opolu.

Opole, 10.6. (PAT) „Oberschlesische Tageszeitung" donosi, że w dniu dzisiejszym o godzinie 20 odbędzie się w Opolu w wielkiej sali hotelu „Forma" wielka manifestacja, zorganizowana przez prawicowe organizacje.

Manifestacja skierowana jest przeciw wyrokowi sądu ławniczego w sprawie zaburzenia spokoju publicznego w teatrze opolskim na przedstawieniu „Halki" w dniu 28.4 b. r. i przeciwko wzrastającej rzekomo polonizacji Śląska Opolskiego.

Naczelny redaktor tego pisma dr. Knaak wygłosi odczyt na temat: „Górny Śląsk w niebezpieczeństwie".

Następnie mają być uchwalone rezolucje, które będą wysłane do Prezydenta i rządu Rzeszy, aby „Berlin wiedział jakie uczucia żywi niemiecka ludność czysto niemieckiego Opola" (!!)

Należy zaznaczyć, że redaktor dr. Knaak, organizator dzisiejszej manifestacji, wmieszany jest w wypadki opolskie z powodu swych napastliwych antypolskich artykułów.

W dniu jutrzejszym odbyć się ma właśnie w Opolu na tem tle rozprawa sądowa przeciw niemu.

Polityka zagraniczna

nowego rządu angielskiego.

Londyn, 10.6. Nowy mnister spraw zagranicznych Henderson oświadczył przedstawicielom „Daily Herald", że partja pracy uważa stosunki z Ligą Narodów za jeden z zasadniczych punktów polityki angielskiej.

Mac Donald zamierza osobiście, jako przedstawiciel rządu, udać się do Genewy.

„Będziemy prowadzili w Genewie sprawy, nie z punktu widzenia strategji narodowej, ale z punktu widzenia międzynarodowej współpracy".

Dalej Henderson mówił, że nowy gabinet będzie się starał nadać pakto wi Kelloga jaknajwiększą skuteczność.

Gabinet będzie się starał nawiązać kontakt osobisty z przedstawicielami rządów Stanów Zjednoczonych.

Co do Rosji sowieckiej, to gabinet będzie się starał o nawiązanie stosunków dyplomatycznych i handlowych.

Zapewne będą potrzebne w tej sprawie wstępne rokowania.

W końcu Henderson zaznaczył, że rząd życzy sobie jaknajszybszej ewakuacji niemieckich terenów okupowanych, chociaż należy starannie obmyśleć w jaki sposób to może być przeprowadzone.

Chodzi o to aby ewakuacji dokonały wszystkie wojska sprzymierzone.

POROZUMIENIE ANGIELSKO-AMERYKAŃSKIE

staje się obecnie aktualne.

Waszyngton, 10-6. (PAT.) Pochodząca z Londynu pogłoska, jakoby Mac Donald pragnął porozumieć się osobiście z Hooverem co do stosunków angielsko-amerykańskich, była dla Waszyngtonu niespodzianką.

Pogłoska ta spotka się niezawodnie ze szczególną aprobatą senatora Boraha, przewodniczącego do spraw zagranicznych senatu.

W Waszyngtonie przypuszczają, że wobec wyrażonego już przez prezydenta Hoovera zdania, że redukcja obecnych zbrojeń morskich może być wprowadzona, prezydent odniesie się życzliwie do wzmiankowanej rozmowy osobistej.

Ambasada angielska nie otrzymała jeszcze żadnej instrukcji w sprawie zwrócenia się do rządu amerykańskiego w kwestji rzeczonej konferencji.

Faraon w Berlinie.

Sensacja dnia stolicy Niemiec.

Berlin, 10-6. Dziś od wczesnego ranka Berlin stoi pod znakiem odwiedzin egipskiego monarchy króla Fuada.

Ulice, któremi przejeżdżać będzie orszak królewski, toną w powodzi flag, wśród których przebija ciemna zieleń sztandaru państwa egipskiego.

Piękna pogoda zwabiła na ulice mnóstwo ciekawych, wyległych na powitanie egipskiego faraona.

O godz. 10 zajechał na dworzec Lehrterbahnhof pociąg dworski, z którego wysiadł król Fuad w otoczeniu świty.

Członkowie orszaku królewskiego w czerwonych fezach na głowie, trzymali w ręku bukiety czerwonych goździków. Króla powitał prezydent Hindenburg w otoczeniu członków rządu.

Fuadowi towarzyszy egipski minister spraw zagranicznych H. Affiby.

Lot nad Atlantykiem

dwóch szwedzkich lotników.

Kopenhaga, 10-6. Lotnicy szwedcy Ahrenberg i Flodero, którzy wczoraj rano wystartowali do lotu transatlantyckiego, zmuszeni byli o godz. 23 min. 56 według czasu środkowo - europejskiego do lądowania nad rzeką Skaptaros na południowych wybrzeżach Islandji. Powodem przymusowego lądowania było nieprawidłowe funkcjonowanie motoru wskutek złamania się rury gazowej.

Uszkodzenie to spowodowało przedwczesne wyczerpanie się zapasów paliwa, wobec czego lotnicy zażądali wysłania im z Rejkiaviku samolotu z 300 litrami benzyny.

Ponieważ w Rejkiawiku niema w chwili obecnej żadnego samolotu, wysłano na miejsce wylądowania „Sveriga" parowiec inspekcyjny, który przybędzie z zapasami paliwa. dziś około południa. Lotnicy zamierzają dziś wieczorem podjąć dalszy lot do Nowego Jorku.

Sprawy rolnictwa

na kongresie w Bukareszcie.

Bukareszt, 10-6. (PAT.) Na zebraniu międzynarodowej komisji do spraw rolnictwa sekretarz generalny Borel (Szwajcarja) odczytał sprawozdanie o działalności komisji, oznajmiając, że w ciągu bieżącego roku będzie przedłożona dzona pod auspicjami Ligi Carodów ankieta o sytuacji światowej rolnictwa.

Hermes (Niemcy) przedstawił problemat prac rolniczych, proponując nawiązanie kontaktu z M. B. P. w tym celu, aby w ścisłem porozumieniu z niem znaleźć najlepsze metody reglamentacji dla rolnictwa.

Hobson (Stany Zjednoczone) wykazał konieczność utrzymywania stosunków pomiędzy organizacjami rolniczemi Ameryki i Europy. Vogue (Francja) przewodniczący prezydjum kongresu podkreślił rozwój parlamentarnych grup rolniczych.

Hermes zaproponował 3 rezolucje: 1) zwraca się do prezydjum kongresu o zapewnienie stałego kontaktu z międzynarodowemi organizacjami pracy, 2) dotyczy koncentracji na zasadzie porozumienia międzynarodowego, eksportu produktów rolniczych pomiędzy poszczególnemi narodami, 3) wzywa organizacje rolnicze wszystkich krajów do interwenjowania u swoich rządów, ażeby jednego lub dwóch delegatów rządowych do międzynarodowej organizacji wybierały ze sfer rolniczych.

Laur (Szwajcarja) zaproponował rezolucję, zalecającą każdej rolniczej organizacji, ażeby zorganizowała informacyjną służbę w sprawach handlowych w celu badania konjunktur dla produktów rolniczych.

Vogue (Francja) przewodniczący kongresu oznajmił, że następne posiedzenie międzynarodowej komisji do spraw rolnictwa odbędzie się w Antwerpji, następny zaś kongres rolniczy w Pradze Czeskiej.

Strajk kuchmistrzów

W RESTAURACJACH WARSZAWSKICH.

Warszawa, 10-6. (Tel. wł.) W restauracjach warszawskich wybuchł strajk kuchmistrzów. Strajkujący kuchmistrze domagają się skrócenia czasu pracy do 46 godzin tygodniowo, restauratorzy zaś proponują zniżkę płac ze 150 do 120 zł. tygodniowo.

Samolot w korkociągu

PILOT URATOWANY.

Kraków, 10-6. (PAT.) Dziś w godzinach porannych podczas lotu ćwiczebnego wpadł w korkociąg kapitan-pilot Pawlikowski. Samolot runął na wał kolejowy. Pilot zdołał się uratować przy pomocy spadochronu.

Tragedja matki.

eBrlin, 10.6. — Na jeziorze w Cladow pod Berlinem wydarzyła się wczoraj wstrząsająca tragedja.

Żona tajnego radcy Waglera, ulegając namowom syna, udała się z nim na przejażdżkę łodzią, przyczepioną do żaglówki.

W pewnej chwili łódź wywróciła się i matka wraz z synem wpadła do wody.

Syn Waglerowej, świetny pływak, rzucił się na ratunek matki, ale po kilku chwilach zmarł w wodzie na udar serca.

Waglerowa, którą zdołano uratować, dowiedziawszy się o śmierci syna, uległa ciężkiemu wstrząsowi nerwowemu.

Czy może powstać blok chłopski?

Przed trzema miesiącami Stronnictwo Chłopskie, a przed dwoma klub Piasta wysunęły hasło **zjednoczenia stronnictw chłopskich.** Inaczej obie grupy rzecz rozumiały: o ile Stronnictwo Chłopskie myślało tylko o zjednoczeniu z Wyzwoleniem, z którego powstało, o tyle Piast wysunął ideę połączenia wszystkich stronnictw włościańskich.

Idea ta nie nowa, tuła się od chwili rozdrabniania się ruchu ludowego, ale jej realizacja odsuwa się coraz odleglej.

W chwili obecnej ruch ludowy posiada liczne odcienie. Najskrajniej na lewo wysunięta jest t. zw. **Samopomoc Chłopska,** posiadająca jednego przedstawiciela w Sejmie,a będąca faktycznie organizacją napoły komunistyczną. PPS. posiada na wsi silne wpływy dzięki związkowi robotników rolnych, a po rozłamie zarówno partji jak i organizacji zawodowych rywalizuje z nią frakcja rewolucyjna, która utworzyła również własny swój związek robotników rolnych. Sukces wyborczy PPS na wsi w r. 1928 był większy niż partja przypuszczała. Wpływy socjalistyczne skłoniły niewątpliwie inne stronnictwa chłopskie do podjęcia rewizji wzajemnego swego stosunku.

Stronnictwo Chłopskie usiłuje na wzorach socjalistycznych stworzyć **klasowe stronnictwo chłopskie,** a naśladownictwo posuwa do tego stopnia, że nawet imituje święto robotnicze, usiłując nadać Zielonym Świątkom piętno święta chłopskiego. W chwili obecnej jest ono bezwzględnie najradykalniej usposobione zarówno społecznie, wysuwając postulat wywłaszczenia bez odszkodowania, jak i politycznie, zajmując w stosunku do obecnego systemu i rządu stanowisko zdecydowanie opozycyjnie.

Wyzwolenie posiada swoistą strukturę. Grupa inteligentów, ulegająca wpływom międzynarodowej masonerji i hołdująca radykalizmowi, przez to stronnictwo posiada duże wpływy po wsiach. Oba stronnictwa: i Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie prowadzą **systematyczną walkę przeciwko Kościołowi,** a w programie ich znajduje się postulat rozdziału Kościoła od państwa, a narazie rozwiązanie konkordatu.

Piastowcy przeszli od radykalizmu **do umiarkowania.** Widać to zarówno w stosunku do Kościoła, jak i w kwestji reformy rolnej. Bezpośrednie zetknięcie się z życiem w okresie, kiedy stronnictwo to było odpowiedzialne za rządy, spowodowało bardziej umiarkowany ton tak w programie jak i w metodach działania. Nawet wypadki majowe, które w wysokim stopniu godziły w Piasta, nie zdołały go zepchnąć z tej linji.

Na gruncie współpracy z rządem stoją grupy: Stapińskiego, katolicko-ludowa oraz zjednoczenie Bojki. Stapiński, który ongiś trząsł całym ruchem ludowym w Małopolsce, dzisiaj stoi tylko resztkami tradycji własnej i swoim osobistym wpływem; gdy go zabraknie, związek chłopski, jego organizacja, nie zdoła się utrzymać. Stronnictwo katolicko-ludowe, opierające się o duchowieństwo djecezji tarnowskiej, w momencie obecnym zatraca swój wyraz, a jako główny cel swego istnienia żywi pokonanie Witosa, który w tarnowszczyźnie posiada najsilniejsze swe oparcie. Zjednoczenie Jakóba Bojki powstało pod wpływami BB i jest całkowicie z jego losem związane.

Wskutek odsunięcia od wpływów na rząd grup chłopskich — nie mówimy oczywiście o tych grupach, które z rządem współpracują — zaczął się w ich łonie pewien ferment. Wzrost stopy życiowej po wsiach przy równoczesnej biedzie chłopskiej wywołały w masach włościańskich duże wrzenie, które zagraża osłabieniu **wpływów politycznych wspomnianych stronnictw.** To, do czego wieś była przyzwyczajona: odwoływanie się do posła swego po pomoc wszelką, dzisiaj zawiodło. Stąd też stronnictwa te szukają sposobów wyjścia i wzajemnej swej asekuracji.

Skoro się jeszcze doda konkurencję socjalistyczną i dawanie posłuchu przez chłopców nowinkom, szerzonym przez agitatorów socjalistycznych, będziemy mieli istotne tło, na którem wyrosły koncepcje **konsolidacji grup chłopskich.**

Przez pewien czas, w okresie wyborczym, podnoszono w Małopolsce pomysły zlania się Piasta z Chrześciańską Demokracją, czyli utrwalenia zawartego bloku wyborczego. Na tle rozdziału mandatów powstały nieporozumienia, które następnie uniemożliwiły wszelkie kombinacje.

Stworzenie przez PPS komisji porozumiewawczej klubów lewicy spowodowało Piasta do wysunięcia koncepcji współdziałania z Wyzwoleniem i Stronnictwem Chłopskiem na terenie parlamentarnym i w kraju. Zwłaszcza, kiedy prędzej czy później na widowni stanie tak bezpośrednio chłopa dotycząca kwestja jak **reforma podatku gruntowego.**

Dyskusja, jaka na łamach pism chłopskich zaczyna się rozwijać, stawia kwestję zupełnie jasno: niepodobna będzie porozumieć się w sprawach tak zasadniczych jak stosunek do Kościoła i do własności prywatnej (odszkodowanie za reformę rolną), nie mniej wszakże może ona doprowadzić do zaniechania wzajemnej walki oraz do pewnego współdziałania na terenie parlamentarnym.

Rzecz bardzo ciekawa, że koncepcje konsolidacyjne wyszły przedewszystkiem od samych chłopów. Ludzie ci, myślący kategorjami bardzo uproszczonemi, przypuszczali, że nieporozumienie będzie łatwiej usunąć niż to się okazuje. Już dzisiaj po pierwszej tylko naradzie i po pierwszych wypowiedzeniach się na łamach prasy ludowej, widać jasno, że koncepcja cała może dotyczyć jedynie osłabienia walki między temi stronnictwami na terenie wsi oraz pewnego współdziałania społecznego w parlamencie.

H. W.

Warszawa, dnia 8 czerwca.

Szpiegostwo niemieckie

pod niewinną maską handlowych interesów.

Wspominaliśmy już kilkakrotnie o bojkocie niemieckim naszej Powszechnej Wystawy Krajowej za pomocą rozrzucanych nad granicą ulotek oraz artykułów w prasie, ostrzegających przed przykrościami i szykanami, na jakie mają być rzekomo narażeni Niemcy, przybywający do Poznania.

Pośród motywów, przytaczanych celem odstręczenia od wystawy, powtarza się bardzo często argument, jakoby w Poznaniu pokaz produkcji polskiej był nader słaby i mało interesujący, gdyż rzekomo większość eksponatów przemysłowych i rolniczych jest owocem pracy i organizacji niemieckiej, a więc dobrze znanych mieszkańcom „Reichu".

Czy ten brak zainteresowania się przemysłem w Polsce, jaki głoszą niemieckie świstki propagandowe z okazji P. W. K. odpowiada istotnej rzeczywistości? Nie potwierdzają tego bynajmniej skrupulatne sprawozdania o naszem przemyśle w rubrykach gospodarczych pism niemieckich, przeczą temu również bardzo charakterystyczne zabiegi pewnych mocno podejrzanych firm niemieckich w związku z „pogardzaną" P. W. K., ujawnione świeżo przez warszawskie „A. B. C.".

Niedawno większe zakłady Przemysłowe w Polsce otrzymały od tej samej lipskiej firmy topograficzno - wydawniczej ofertę datowaną 14 maja 1929 r., następującej treści:

„Przypuszczając, że W. Pan na Powszechnej Wystawie Krajowej — 1929 — w Poznaniu wystawi swoje eksponaty, proponujemy WPanu wykonanie przejrzystego rysunku Pańskich zakładów przemysłowych, który może być dołączony w estetycznem wykończeniu do eksponatów, ażeby zwiedzającym wystawę przedstawić w odpowiedniem świetle Pańskie zakłady przemysłowe a tem samem zapewnić doskonałą propagandę pańskiej firmie.

„Nasz specjalny rysownik może niezwłocznie rozpocząć zdjęcia, a my ze swej strony zapewniamy solidne wykonanie. Pozwalamy sobie zwrócić uwagę na to, że rysunki te będą aktualne nietylko podczas wspomnianej wystawy, lecz, że będą one WPanu również potrzebne celem umieszczenia ich na drukach handlowych itd. Oczekując odwrotnej odpowiedzi, iż WPan zgadza się na nieobowiązujące przybycie naszego rysownika, zrobiliśmy najpierw szkic zakładu Wielmożnego Pana, a od wyniku tegoż mógłby Pan uzależnić ostateczną swoją decyzję.

Jedna z fabryk pod Warszawą propozycję tę przyjęła. Niemiec-rysownik przybył z Lipska i przez parę tygodni zdejmował plany, poczem wyjechał. W jakiś czas potem przysłano bardzo piękną planszę.

Opisany tu fakt byłby może tylko przykładem chwalebnej pomysłowości kupieckiej i sprawności w załatwieniu interesów, gdyby nie pewne, **pouczające wspomnienia z niedawnych czasów przedwojennych.** Otóż wówczas ta sama firma topograficzna z Lipska rozsyłała przemysłowcom w b. zaborze rosyjskim identyczne propozycje **wykonywania rysunków reklamowych odpowiednich zakładów fabrycznych.** I jak teraz, tak i wówczas przyjazd i praca rysownika nie obowiązywały do kupna planszy... To jedno wspomnienie.

A teraz drugie: — W czasie ofensywy niemieckiej na Warszawę **przy jednym z zabitych oficerów znaleziono mapę topograficzną wzmiankowanego terenu.** Była to najdokładniejsza, litograficzna kopja owej planszy reklamowej.

Wiadomo, jak dokładnie, już na wiele lat przed wojną, przygotowywali się Niemcy do przyszłej kampanji i ułatwiali sobie przez doskonale zorganizowane szpiegostwo przyszłe operacje wojenne. To też propozycja firmy lipskiej jest wielce zastanawiającym znakiem czasu, który powinien być dla nas poważnem ostrzeżeniem.

Doniosłe rozporządzenie

o urzędowaniu władz administracyjnych.

Mimo odnośnego rozporządzenia M. S. W., pp. **wojewodowie nie wprowadzili dotąd w życie sposobu załatwiania spraw w drodze objazdowej,** który dla usprawnienia administracji powiatowej ma niezmiernie doniosłe znaczenie, a jednocześnie przyczynia się do utrzymania ścisłego stosunku władz z ludnością, co jest jednym z najważniejszych celów naszej administracji.

Z tego powodu Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik, zalecający **zastosowanie urzędowania objazdowego mimo nasuwających się trudności.** Życiowem zrealizowaniem odnośnego postanowienia będzie już to, jeśli każdy wyjazd czy to starosty czy innego urzędnika starostwa będzie nietylko zużytkowany dla załatwienia konkretnej czynności urzędowej, lecz także wyzyskany w celu załatwienia innych spraw z zakresu administracji powiatowej jeśli szybkość i bezpośredniość załatwienia mogą na tem zyskać

Od tego obowiązku **nie powinni być wolni także urzędnicy fachowi,** którzy wyjeżdżają najczęściej; niema przeszkody, ażeby przy sposobności tych wyjazdów urzędnicy ci w miarę możności nie wysłuchali interesantów w innych także sprawach, przyjmowali prośby i podania, udzielali wyjaśnień ewent. przeprowadzili postępowanie czy to wyjaśniające, czy postępowanie karno - administracyjne.

Byłoby ze wszech miar pożądane, aby wszystkie władze i urzędy państwowe na obszarze całego powiatu **odbywały wspólne roki urzędowe na** terenie powiatu, w pewnych zgóry oznaczonych miejscowościach i terminach.



Roki urzędowe, w czasie których ludność miałaby możność załatwić **nietylko sprawy z zakresu administracji ogólnej, lecz także ewent. inne sprawy** (szkolne, parcelacyjne, skarbowe itp.), miałyby dla ludności bez porównania większą wartość i mogłyby zachęcić nawet poszczególne gminy czy związki gmin do dostarczenia potrzebnych środków lokomocji.

Wreszcie M. S. W. zwraca uwagę pp. wojewodów, że cały szereg spraw o charakterze akcji masowej, jak naprzykład sprawy wydania paszportów zagranicznych robotnikom sezonowym, mógłby być z wielką korzyścią dla ludności załatwiony w drodze objazdowej.

„Zaślubiny Wisły z Bałtykiem"

IMPONUJĄCE WIDOWISKO NA ARENIE P. W. K.

W związku z wielkim zjazdem słowiańskim „Sokołów", który odbędzie się 29 i 30 czerwca oraz 1 lipca zapowiedziany jest przyjazd 18 i pół tysiąca „Sokołów" z Polski i 1500 „Sokołów" z Czechosłowacji, Jugosławji i Bułgarji. Poza ćwiczeniami, które w takiej masie wypadną b. interesująco, urządzi zarząd „Sokoła" widowisko sceniczne na arenie P. W. K. (teren E) p.t. **Zaślubiny Wisły z Bałtykiem".** Widowisko to odbywać się będzie wieczorem we wszystkie 3 dni zjazdowe, przyczem w pierwszym dniu dyrekcja PWK dla uświetnienia imprezy własnym kosztem urządzi wspaniałe ognie sztuczne

W widowisku weźmie udział 1000 „artystów - sokołów", w tem 300 dzieci. Kostjumy będą regjonalne, ludowe i historyczne. M. in. przygotowane zostały z drobiazgową dokładnością **stroje husarów polskich, którzy w liczbie 30 wjadą na arenę na koniach.** Samo widowisko przedstawiać się będzie nietylko barwnie ale i estetycznie, gdyż urozmaicać je będą tańce, śpiewy i muzyka. Megafony umożliwią rozumienie każdego słowa wypowiadanego przez aktorów.

Ze względu na zapewnioną wielką frekwencję i by umożliwić porządek ograniczona została liczba widzów na każde przedstawienie do **15.000 osób.**

Lot Moskwa — Nowy York.

Towarzystwo awjacyjno - chemiczne organizuje w roku bieżącym lot z Moskwy do Nowego Yorku. Przelot odbędzie się na samolocie rosyjskiej konstrukcji inżyniera Tułupowa „Kraj Sowietów" (Strana sowietów). Pierwszy ten lot rosyjsko - amerykański wykona znany pilot sowiecki Szestawow, który w swoim czasie absolwował lot Moskwa-Tokio i z powrotem, w towarzystwie lotnika Bołotowa. Start samolotu „Kraj sowietów" nastąpić ma w Moskwie dnia 15 sierpnia r.b. Marszruta lotu ustalona została w sposób następujący: Moskwa — Omsk — Nowosibirsk — Czyta — Nikołajewsk — Alaska — St. Francisko — Chicago — Nowy York

Wielkie złoża

WĘGLA KAMIENNEGO NA SYBERJI.

Pisma moskiewskie donoszą, że w okolicach Semipalatyńska odkryto bogate złoża węgla kamiennego. Ponadto natrafiono w tych miejscach w głębokości około 20 mtr. pod powierzchnią ziemi na wielkie pokłady łupka dachowego. Z Moskwy wyjedzie do Semipalatińska specjalna delegacja instytutu geologicznego, która wydać ma opinję co do możliwości eksploatowania odkrytych pokładów

Zapisuicie się do P.M.S

Z działalności Koła P. M. S.

w Będzinie.

W ubiegłą sobotę odbyło się ogólne doroczne zebranie członków Koła P. M. S. w Będzinie, przy bardzo małym udziale osób zainteresowanych, gdyż na 237 członków na zebranie przybyło zaledwie 28 osób.

Zebranie zagaił wiceprezes Koła, prof. M. Ocioszyński, poczem na przewodniczącego zaproszono inż. L. Kamińskiego, na sekretarza p. J. Placka.

Sprawozdania: zarządu i komisji rewizyjnej przyjęto do wiadomości i zaaprobowano.

Z odczytanych cyfr widać, iż koło, mimo wszystko, stale się rozwija. Teren działalności obejmuje: miasto, oraz przedmieścia Gzichów i Małobądz, jak również wieś Sarnów. W roku 1927 koło liczyło 84 członków, w okresie sprawozdawczym przybyło 126 członków. Bibljotek koło posiada 4, zawierają one 7620 książek. Ilość czytelników wynosi 462 osoby. Czytelń posiada Koło 3. Pozatem prowadzony jest uniwersytet powszechny, mający na celu oświatę pozaszkolną. Odczytów zorganizowano 6. Kształcącej się młodzieży udzielano pomocy, w postaci podręczników szkolnych. Koło subwencjonowało stale orkiestrę uczniowską szkoły nr. 1, oraz opłaca wpis za ucznia seminarjum nauczycielskiego, wreszcie dało subwencję na kolonje letnie dla dzieci polskich z Niemiec. Prócz zorganizowania święta 3 Maja, zarząd brał udział we wszystkich uroczystościach i obchodach na terenie miasta.

Sprawozdanie kasowe zawiera w dochodach 7641 zł. w tem 3352 zł. z prenumeraty książek w bibljotekach 395 zł. ze składek członkowskich, 1469 zł. z kwesty 3-majowej i 1000 zł subsydjum z Magistratu.

Wydatki na bibljoteki i czytelnie stanowiły 4677 zł. Pozostało na rok bieżący 311 zł. czyli ogólne wydatki wyniosły 8329 zł.

Preliminarz budżetowy na rok bieżący uchwalono w wysokości 9 tysięcy zł.

Przy dyskusji nad poszczególnemi pozycjami powzięto kilka dezyderatów. Między innemi polecono zarządowi powołać do życia żeńską szkołę rzemiosł, oraz zrealizować plan organizacji bibljotek na wszystkich przedmieściach. Narzekano także na stanowisko Magistratu, który dotychczas nie wypłacił przyznanej Kołu subwencji, co wywołuje zrozumiałe rozgoryczenie.

Następnie przystąpiono do wyborów. Na miejsce wylosowanych członków, oraz p. M. Kępińskiego i J. Placka, którzy złożyli mandaty, wybrani zostali pp. inż. L. Kamiński, dr. Kosibowiczowa, prof. A. Brodnicki, P. Ciołek, ks. Gawron. Na zastępców weszli prof. A. Stanek. Z poprzedniego zarządu pozostali pp. T. Domański i C. Sztajner, zastępcy pp. R. Monsiorski i W. Dziubikowski. Do komisji rewizyjnej weszli pp. S. Ruciński, J. Gęborski i Z. Homajer.

Regulamin zarządu Koła opracowany przez p. Kępińskiego, przyjęto bez zmian.

W wolnych wnioskach wyrażono jednemu z członków zarządu votum nieufności za lekceważenie swych obowiązków i zupełne niezainteresowanie się sprawami Koła i na tem posiedzenie zakończono.

Towarzystwo szkół przemysłowo - handlowych

w Zagłębiu Dąbrowskiem.

W czwartek ub. tygodnia w sali Tow.techników w Sosnowcu odbyło się zebranie członków organizatorów „Towarzystwa szkół przemysłowo-rzemieślniczych w Zagłębiu Dąbrowskiem".

Zagaił zebranie i przewodniczył p. prezydent Marczyński. Na zebraniu byli obecni: z wydziału powiatowego p. starosta Boxa, inż. Czaplicki i insp. Głażewski, z Magistratu sosnowieckiego prezydent Marczyński i ławnik Dobrowolski, z Będzina — prezyd. Michael, z Dąbrowy prezyd. Madeyski, z Towarzystwa Przemysłowców pp. Hakanberg, Kromer i dr. Kroo, z Towarzystwa rzemieślniczego p. Tymoszuk, ze Stowarzyszenia techników pp.: Jacobi, Smogorzewski, Rzeczkowski, z Tow. popierania szkolnictwa zawodowego p. Gawroński i jako przedstawiciel kuratorjum p. dyr. Krzyżkiewicz.

Po odczytaniu projektu statutu i poczynieniu w nim szeregu poprawek statut został przyjęty w całości. W celu dokonania formalności rejestracyjnych oraz rozpoczęcia akcji w celu utworzenia szkoły wybrano mały komitet wykonawczy w osobach pp.: starosty Boxa, dr. Marczyńskiego i dyr. Krzyżkiewicza. Szerszego zarządu narazie postanowiono nie wybierać, odkładając to na przeciąg 1 tygodnia, w celu skooptowania jeszcze szeregu osób i firm do wzięcia udziału w tworzeniu tej instytucji. Statut przewiduje, że członek rzeczywisty Towarzystwa płaci jednorazowo 100 zł., a następnie roczną składkę 20 zł. co uprawnia do 1 głosu. Jeżeli wnosi dwa, trzy i td. razy tyle, posiada odpowiednio ilość głosów.

W tej chwili na liście założycieli wymienione są następujące instytucje; które już zadeklarowały udziały: Wydział powiatowy Sejmiku będzińskiego, Izba przemysłowo - handlowa, Magistraty: Sosnowca, Będzina, Dąbrowy, Czeladzi, Stowarzyszenie techników, Towarzystwo popierania szkolnictwa zawodowego, Towarzystwo przemysłowców, Rada Zjazdu. Pozatem zadeklarowało udziały szereg poszczególnych osób.

Skutkiem niecnego oszczerstwa

sumienny urzędnik niewinnie cierpiał.

W dniu wczorajszym Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał ciekawą sprawę, wytoczoną kierownikowi buchalterji aptecznej Kasy chorych w Sosnowcu, p. Karolowi Knorkowi na skutek oskarżenia byłego właściela składu optycznego przy ul. Modrzejowskiej w Sosnowcu. Oskara Einhorna za usiłowanie wymuszenia łapówki.

Z przebiegu sprawy okazało się, że z chwilą, kiedy p. Knorek zwrócił uwagę komisarzowi Kasy chorych na dowolne i wysokie ceny, pobierane przez Einhorna za artykuły dostarczane do Kasy chorych, zaczęły ukazywać się anonimy, zarzucające p. Knorkowi różne nadużycia. W sprawie tej bawiła nawet w Sosnowcu komisja z Najwyższej Izby kontroli, która mimo skrzętnych i długotrwałych badań nic nie wykryła.

Kiedy po pewnym czasie skutkiem rozpisania ofert Einhorn utracił dostawę do Kasy chorych, zaczął on rozpowszechniać pogłoski, że zrobił to p. Knorek, gdyż nie dostał żądanej łapówki. Wersja ta wkrótce dotarła do p. Knorka, który niezwłocznie wytoczył Einhornowi proces o oszczerstwo. Chcąc się ratować przed następstwami procesu, Einhorn zwrócił się do władz sądowych, oskarżając p. Knorka o usiłowanie wymuszenia łapówki.

W wyniku oskarżenia p. Knorek został nawet aresztowany przez 3 tygodnie.

Na rozprawie sądowej p. Knorek na podstawie świadków i dowodów wykazał bezpodstawność oskarżenia i przedstawił orzeczenia przysięgłych rzeczoznawców, którzy stwierdzili, że wszystkie anonimy przeciwko p. Knorkowi pisane były ręką Einhorna

Sąd okręgowy po naradzie ogłosił wyrok uniewinniający zupełnie p. Knorka.

Zauważyć należy, iż Einhornowi niedawno ogłoszono upadłość, a obecnie p. Knorek wytacza mu drugą sprawę o fałszywe oskarżenie.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

11 Wtorek	**Dziś** Barnaby Ap. **Jutro** Jana W. Wschód słońca 3 m. 16. Zachód „ 19 m. 55.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Kandydatki do rozwodu".
Kino „Sfinks" — „Kozacka dusza".
Kino „Wawel" — „Przygoda hr. Laredo".
Kino „Uciecha" — Grzeszki Markide Marignan.

Program radjowy

NA WTOREK 11 CZERWCA.

KATOWICE.

15.45 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. Śląskiego.
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
16.15 — Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci.
16.45 — Dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych.
17.00 — Wykład historji Polski.
17.25 — Odczyt p. t. „Śląska rzeźba ludowa" wygł. dr. Tadeusz Dobrowolski, dyrektor muzeum śląskiego.
17.55 — Koncert popołudniowy z Warszawy.
18.35 — Recytacje poetyckie z Warszawy.
18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach.
19.10 — Transmisja z Poznania. Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej.
19.20 — Koncert popularny z udziałem p. Mieczysława Gawła (harmonijki ustne).
19.40 — Komunikat harcerski.
19.50 — Transmisja z Poznania. „Pomsta Jont kowa" — opera w 4-ch aktach Bolesława Wallek - Walewskiego.

Po transmisji, komunikat lotniczo-meteorologiczny i PAT. z Warszawy.

× Z GIMNAZJUM IM. E. PLATER. Egzaminy wstępne do klasy pierwszej i drugiej w gimnazjum państwowem im. E. Plater rozpoczną się 15 czerwca o godz. 8 rano. Zapisy uczenic do kl. czwartej przyjmowane będą do dn. 15 czerwca.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR

Wtorek, dnia 11 b. m. Występ Hanki Ordonówny i Marjana Rentgena o godz. 7.30. Środa, dnia 12 b. m. „Dwaj panowie B". Czwartek, dnia 13 b. m. „Płaszcz" i „Gianni Schicchi"

× Z ŻYCIA POLITYCZNEGO. W niedzielę odbyło się w Sosnowcu organizacyjne zebranie Koła zjednoczenia pracy wsi i miast w Sosnowcu. Jak się okazuje, jest to formacja współpracująca z B. B., jednak podkreślająca mocno swój demokratyczny charakter. Wynikałoby z tego, że w BB. wzięły zdecydowanie górę wpływy niedemokratyczne. Na zebraniu tem premawiali pp.: Br. Górecki, Nawrocki, Z. Rychter, Nosek, Kwiatkowski. Prezesem wybrano p. Kwiatkowskiego, członkami zarządu pp. G. Gorzeńskiego, inż. Szydłowskiego, Cyganika, Noska, Ćwiklińskiego, Morawca, Mauzagena, Dworaczka, W. Nowaka, a na zastępców pp.: W. Araszkiewicza i W. Kulawika. Na zakończenie wysłano depesze do pułk. Sławka i posła Kościałkowskiego. W obu tych depeszach jest mowa o ideologji marsz. Piłsudskiego oraz o „zasadach demokratycznych Zjednoczenia"

× POGŁOSKI. Od pewnego czasu w sosnowieckich kołach samorządowych krąży uporczywie pogłoska o możliwości ustąpienia dr. Marczyńskiego ze stanowiska prezydenta i mającem nastąpić mianowaniu go wojewodą na Kresach Wschodnich. Wszystko możliwe...

× NA RZECZ CZERWONEGO KRZYŻA. W ubiegłą sobotę odbył się w lokalu „Locarno" podwieczorek z dancingiem na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża. Licznie zebrane towarzystwo bawiło się doskonale przy dźwiękach muzyki, a loterja fantowa uprzyjemniała miły nastrój. Impreza była dowodem, że społeczeństwo Zagłębia potrafi przy zabawie pamiętać także o szlachetnych celach, dzięki bowiem podwieczorkowi Czerwony Krzyż zdobył poważny zasiłek na kontynuowanie swej akcji. Zarówno organizatorom, jak i uczestnikom należą się słowa uznania i podziękowania.

Ze sportu.

„ZAGŁĘBIANKA" — C. K. S. 0:0. Mimo szalonego wysiłku drużyn wynik powyższego spotkania pozostał bez rezultatu. W pierwszej połowie lekka przewaga gości, druga połowa natomiast należała bezwzględnie do miejscowych. Najlepszym na boisku był bramkarz C. K. S. — Ziarnik. W dniu tym skończyła się pierwsza część rozgrywek o mistrz. kl. B. Prowadzi 5 punktami C. K. S.

„ZAGŁĘBIE" — „MAKABI" 5 : 1 (1 :0). W ubiegłą niedzielę na boisku miejskiem w Dąbrowie odbyły się zawody w piłkę nożną powyższych drużyn, przynoszące znaczne zwycięstwo klubowi „Zagłębie". Sędziował dobrze p. Błaszczyk. Zawodom przyglądało się przeszło 500 osób.

Formalności przy odbiorze

WPISÓW SĄDOWYCH

W sferach prawniczych rozlegają się narzekania na trudności przy odbiorze wpisu sądowego w razie nastąpienia porozumienia między stronami przed rozprawą. W tym wypadku przysługuje zwrot połowy wpisu. Tymczasem ostatnio kasy skarbowe odmawiają zwrotu pieniędzy, tłumacząc się brakiem kredytów z Ministerstwa skarbu.

W kołach prawniczych zwracają uwagę, że tego rodzaju sposób załatwiania zainteresowanych wywołuje niezadowolenie i stratę czasu. Możnaby ustalić zasadę, że odpowiednie kredyty wyznacza minister sprawiedliwości z sum, wpływających z wpisów sądowych. Jak słyszeliśmy, czynniki miarodajne zainteresowały się tą sprawą, to też można mieć nadzieję, iż zostanie ona wkrótce uregulowana

× OFIARY NA ŁĘKAWĘ HARCERSKĄ. Na urządzenie kolonji harcerskiej w Łękawie do Banku Związku Spółek Zarobkowych w Sosnowcu złożyli ofiary w dalszym ciągu pp.: dyrektor Wilhelm Schoen z Sosnowca zł. 50, P. K. Kozłowscy z Sosnowca zł. 3, inż. Jan Skorupski z Będzina zł. 10, Władysław Żebrowski z Sosnowca zł. 3, dr. Marja Bitny-Szlachta z Sosnowca złożyła zł. 10, a nie 3 zł. jak to błędnie podano w numerze niedzielnym.

× OGÓLNE ZEBRANIE członkiń Związku pracy obywatelskiej kobiet oddziału w Sosnowcu odbędzie się dzisiaj o godz. 7 i pół wieczorem w lokalu Tow. „Lutnia" ul. Warszawska 22. Tymczasowy zarząd prosi członkinie o punktualne przybycie.

× WYCIECZKA STRAŻACKA NA P. W. K. DO POZNANIA. Wycieczka wyjeżdża z Czeladzi wycieczka strażacka na P. W. K. do Poznania. Wycieczka, któ rej koszta przejazdu płaci kasa straży zabawi w Poznaniu 2 dni

Bezrobocie w Zagłębiu

ZMNIEJSZYŁO SIĘ O 446 OSÓB.

W ubiegłym tygodniu od dnia 2 do 8 bm. bezrobocie w powiatach: Będzińskim, Zawierciańskim i Olkuskim zmniejszyło się o 446 osób. W ub. sobotę zanotowano na powyższym terenie w P. U. P. P. Sosnowiec 9767 bezrobotnych, w tem 643 bezrobotnych pracowników umysłowych.

Na zmniejszenie się bezrobocia wpłynęło powiększenie liczby osób zatrudnionych przy robotach sezonowych. Częściowo bezrobotnych, zatrudnionych 3 dni w tygodniu było 700 osób, oraz zatrudnionych 4 dni w tygodniu 2008 osób. Przy robotach publicznych zatrudnionych jest ogółem 1199 osób, z których w powiecie Będzińskim 930, w pow. Zawierciańskim 110 i w powiecie Olkuskim 159 osób.

Zasiłki z Funduszu bezrobocia pobierało 2400 osób, w tem 28 bezrobotnych pracowników umysłowych. Liczba pobierających zasiłki zmniejszyła się o 225 osób.

× ZABAWA W NIEMCACH. W dniu 2 czerwca r.b. odbyła się zabawa parkowa, urządzona przez Tow. gimnastyczne „Sokół" w Niemcach, z której dochód preznaczony był na zapomogi dla niezamożnych członków, wyjeżdżających na Wystawę i Zlot do Poznania. Czysty dochód z zabawy, zawdzięczając zrozumieniu i poparciu miejscowego społeczeństwa oraz usilnej pracy członków i sympatyków, którzy zajęli się zorganizowaniem zabawy, przyniósł pokaźną sumę zł. 1.552,83. Największą atrakcją zabawy były efektowne ćwiczenia sokolic i sokołów, które ogólnie się podobały. Należy mieć nadzieję, że publiczny pokaz dorobku „Sokoła" wpłynie jeszcze bardziej na ścisły kontakt organizacji ze społeczeństwem i zachęci wielu do wstąpienia w szeregi placówki, której dewizą jest hartować nie tylko ciało, ale i ducha.

× WYJAŚNIENIE. P. inż. Józef Ingster przysyła nam wyjaśnienie, że nie jego firma prowadziła roboty przy ul. Targowej w Sosnowcu, gdzie uległ porażeniu robotnik, a natomiast roboty te wykonywała inna firma, choć tego samego nazwiska.

× TAJEMNICZE ZWŁOKI. W ub. niedzielę wieczorem wydobyto z Brynicy pod Mysłowicami zwłoki nieznanego mężczyzny, przyniesione tam przez wodę ze strony Sosnowca. Miejscowa policja zajęła się ustaleniem tożsamości topielca i zbadaniem przyczyny śmierci.

× ZAMACH SAMOBÓJCZY. Zamieszkała przy ulicy Sączewskiej 29 w Będzinie Sucheeka Brajndla, lat 20, za pomocą esencji octowej usiłowała pozbawić się życia. Zamach w porę zauważono i desperatkę uratowano. Powód — podobno nieporozumienie rodzinne.

× ZAGINIONY. Roman Zawadzki, zamieszkały w Sosnowcu (Okrzei 46), zawiadomił policję, że kuzyn jego 14-letni Kazimierz Przyluski wyszedł z domu 8 b.m. i dotychczas nie wrócił. Odszukaniem zaginionego zajęła się policja.

ARESZTOWANIE. Policja śledcza aresztowała w ub. niedzielę w jednem z mieszkań domu nr. 18 przy ulicy Ostrogórskiej w Sosnowcu nigdzie niemeldowanego Szmula Gdańskiego poszukiwanego przez Sąd grodzki dla odsiedzenia 3 tyg. aresztu. Gdańskiego przekazano władzom sądowym. Tego samego dnia aresztowano Edwarda Grabiańskiego urodzonego 1908 roku uchylającego się od powinności wojskowej. Aresztowanego przekazano do dyspozycji starostwa.

× KRADZIEŻ BIELIZNY. W nocy z 7 na 8 b.m. nieznani sprawcy po wyjęciu szyby z okna dostali się do pralni Kazimiery Rolbieckiej w Sosnowcu (Narutowicza), skąd skradli bieliznę wartości 167 zł. Poszkodowana zawiadomiła o kradzieży policję.

WIERNY PIES.

— A czy pies ten będzie aby wierny?
— O już co do tego to mogę gwarantować. Trzy razy już był sprzedany i trzy razy wrócił.

DZIECI.

Dzieci zostały same w domu. Matka po powrocie zastaje najmłodsze, dwuletnie śpiące w łóżku. Pyta więc czteroletniego bębna:
— Nie trudno ci było uśpić go?
— Nie, mamo, jeden szturchaniec wystarczył.



Karząca ręka sprawiedliwości

dosięgła krwawych zbrodniarzy.

Po morderstwie pod Żerkowicami, którego ofiarą padł ś. p. Antoni Kot, policja wdrożyła energiczne śledztwo i ustaliła, że mordu i grabieży musieli dokonać zamieszkali w Zawierciu Czesław Sadowski (ul. Piaskowa) i Józef-Daniel Maruszak (ul. Szkolna). Dysponując rysopisami bandytów, podanemi przez ich ofiarę przed śmiercią, zarządzono w okolicy obławy.

Uwagę policji w Jędrzejowie zwróciło na siebie dwaj nieznani osobnicy, którzy kręcili się po wsiach okolicznych. Jden z wywiadowców zobaczył ich u golarza i wszedł do rezury, dla niepoznaki, każąc się golić — a równocześnie zażądał pomocy z komisarjatu. Kiedy dwaj osobnicy zamierzali opuścić fryzjernię — wywiadowca zatrzymał ich. W tej chwili nadszedł posterunkowy, przy pomocy którego wywiadowca odprowadzał zatrzymanych do komisarjatu: Już z pod bramy jeden z aresztowanych rzucił się do ucieczki. Pogonił za nim wywiadowca, policjant pozostałego doprowadził do aresztu.

Ścigany przez wywiadowcę bandyta strzelił kilkakrotnie, widząc jednak, że nie ujdzie policji, zatrzymał się i usiłował się zabić wystrzałem w skroń. Ciężko rannym bandytą okazał się Czesław Sadowski, którego opatrzono i wysłano do szpitala do Kielc, jednak już tam nie dojechał, zmarłszy w drodze.

Badany na śledztwie Maruszak przyznał się, że wraz z Sadowskim dokonali napadu na ś. p. Kota. Pozatem wyszło na jaw, że obaj od pewnego czasu trudnili się kradzieżami, między innemi włamali się do mieszkania p. Genowefy Borówczanki przy ulicy Szkolnej. Prawie wszystką garderobę, tam skradzioną odebrano i zwrócono właścicielce. Pozatem odebrano już przez złodziei sprzedane 5 rowerów, między niemi rower ś. p. Kota.

Bazą operacyjną opryszków była wieś Jaromowice w pow. Jędrzejowskim, gdzie się Sadowski urodził. Prawie wszystkie kradzione przedmioty tam sprzedawano, w tej wsi również mieszka Bronisław Włodarz, którego aresztowano za dostarczanie złoczyńcom broni i amunicji.

Przy Sadowskim znaleziono hiszpański pistolet automatyczny i 62 naboje. Maruszak, osadzony w arszcie w Zawierciu zeznał jeszcze, że Sadowski chwalił mu się swego czasu, z dokonania, nieuwieńczonego wpraw dzie rezultatem, napadu na pociąg w dniu 22 kwietnia b. r., na szlaku Poraj — Żarki. Bandyta wówczas zbiegł, spłoszony strzałami pasażerów.

Wczoraj w ciągu dnia prawi właściciele otrzymali z policji wszystkie w ostatnich czasach skradzione rowery. Maruszakowi grozi kara śmierci.

W czasie przetrząsania okolicy przez policję zawierciańską, ujęto poszukiwanego przez policję olkuską złodzieja, Szelaga.

3 lata więzienia

za sfałszowanie weksla.

Onegdaj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Zawierciu odpowiadali 34-letni Ignacy Niestój z Zawiercia, ulica Stefanji 16 i 29-letni Zygmunt Szkutelski z Warszawy, ul. Grodzieńska 22, jako oskarżeni o fałszowanie weksli.

Tło sprawy przedstawia się następująco:

W lipcu 1925 roku firma J. Nachmilner i S. Sachse w Zawierciu między innymi zdyskontowała 4 weksle na 1170 złotych, które były jej przekazane przez współwłaścicieła firmy "Fabryka wódek i likierów A. Buchaczkowski i S-ka w Myszkowie" — Ignacego Niestoja, na zlecenie której to firmy weksle miały być wydane przez Andrzeja Kossowskiego. Firma J. Nachmilner i S. Sachse przed terminem płatności weksle te wysłała do urzędu pocztowego w Myszkowie, który w kilka dni potem zwrócił jej owe weksle z odpowiedzią, że Andrzej Kossowski wogóle nie istnieje. Tu wyszło na jaw, że weksle te zostały sfałszowane, wobec czego skierowano sprawę na drogę sądową.

W wyniku przeprowadzonego śledztwa pociągnięty został do odpowiedzialności karnej Ignacy Niestój, który w toku dochodzenia zeznał, że tekst na owych wekslach napisał kto inny, a co do żyra, oznajmił, że żyro jego było grzecznościowe.

Podejrzany o współudział w tej niesumiennej pracy wspólnik Niestoja, Zygmunt Szkutelski pociągnięty również został do odpowiedzialności karnej, a to na podstawie podejrzeń Nachmilnera.

Po przesłuchaniu kilku świadków i biegłego - kaligrafa sąd uznał winę Niestoja za niezbicie ustaloną i skazał go na zamknięcie w więzieniu, zamieniającem dom poprawy na przeciąg lat trzech z pozbawieniem praw i zaliczeniem mu na poczet tej kary aresztu śledczego.

Karę tę zredukowano mu w myśl amnestji z 22 czerwca 1928 r. do dwóch lat. Zygmunta Szkutelskiego z braku dowodów winy — uniewinniono.

Bezpośrednio z sali rozpraw Niestój powędrował pod strażą do więzienia odbywać kare.

Do wiadomości maturzystów —

kandydatów na oficerów zawodowych.

Maturzyści szkół średnich w wieku od 17 do 22 lat, którzy chcą zostać oficerami zawodowymi piechoty, artylerji, kawalerji, winni wnieść podanie do dnia 15 sierpnia 1929 r. do Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowia Mazowieckim, gdzie odbędą pierwszy rok nauki, wspólnej dla tych wszystkich rodzajów broni. Nauka i utrzymanie bezpłatne.

Do podania należy dołączyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo dojrzałości w oryginale lub zalegalizowanym odpisie, 3) własnoręcznie napisany życiorys z dokładnym adresem, 4) fotografję z podpisem, 5) zalegalizowane notarjalnie lub policyjnie zezwolenie rodziców lub opiekunów dla niepełnoletnich, 6) świadectwo zdolności fizycznej do służby wojskowej, wystawione przez lekarza wojskowego, rządowego lub samo rządowego, 7) świadectwo moralności, 8) zaświadczenie Powiatowej Komendy Uzupełnień o stosunku do służby wojskowej, o ile kandydat jest w wieku poborowym, 9) zaświadczenie o ewentualnie odbytych kursach i obozach przysposobienia wojskowego.

Kandydaci do szkoły będą wezwani na koszt własny do Ostrowia Mazowieckiego między 1 a 15 września na badanie lekarskie i egzamin konkursowy z historji i geografji Polski, matematyki oraz fizyki w zakresie Szkoły średniej.

Szczegóły umieszczone są w Dzienniku Rozkazów Wojskowych nr 24 z 1928 roku, który to Dziennik Rozk. może każdy przejrzeć w miejscowej Powiatowej Komendzie Uzupełnień.

Tryb wnoszenia odwołań

DO WYROKÓW SĄDÓW GRODZKICH

Naczelny artykuł nowej ustawy, wchodzącej w życie z dniem 1 lipca r.b. głosi, że od wyroku Sądu Grodzkiego, którym wymierzono karę grzywny do 150 złotych lub areszt do 3 dni, albo obie te kary łącznie, za przestępstwo, za które usttawa przewiduje tylko areszt lub grzywnę, albo obie te kary łącznie, niezależnie od kar dodatkowych i zastępczych, stronom służy tylko kasacja do Sądu Najwyższego, którą jednakże składa się na ręce sądu wyrokującego. Dotychczas zaś obowiązująca ustawa karna przewidywała w każdym wypadku apelację niezależnie od wysokości kary.

Jeżeli jednak tym samym wyrokiem skazano kilku oskarżonych i choćby jednemu z nich, z uwagi na wymiar kary, służyła apelacja, wówczas pozostali współoskarżeni i zarówno oskarżyciel mogą również założyć apelację.

We wszystkich innych wypadkach nowa ustawa karna przewiduje apelację. Zapowiedzenie apelacji musi nastąpić w ciągu dni 3, licząc od daty ogłoszenia wyroku i termin ten jest zawity, termin zaś do wywodu apelacji jest 7-dniowy i liczy się od daty doręczenia stronie odpisu wyroku z uzasadnieniem (motywami).

Wywód apelacji składa się temu Sądowi, który wydał zaskarżony wyrok.

Prawo do zakładania apelacji służy oskarżycielowi, oskarżonemu i prokuratorowi, powodowi zaś cywilnemu w procesie karnym tylko w wypadku założenia apelacji przez oskarżyciela. Gdy oskarżycielem i powodem cywilnym jest ta samao osoba, to będzie ona mogła zawsze założyć apelację, ale tylko o tyle, o ile będzie apelowała nie tylko co do powództwa cywilnego, lecz także co do winy lub kary, jeżeli przytem w tym ostatnim zakresie apelacja będzie wogóle dopuszczalna.

Gdy powód cywilny, licząc na zapowiedzenie oskarżyciela, złoży apelację, będzie ją miał pozostawioną bez rozpoznania i zwrócone mu będą wniesione z tytułu apelacji opłaty, — co nie pozbawia go jednak prawa poszukiwania w drodze cywilnej tych roszczeń.

Sąd dowoławczy nie może zwiększyć oskarżonemu kary, w ymierzonej przez Sąd I instancji, jeżeli założono apelację na korzyść oskarżonego i nie może przekroczyć granic apelacji, lecz ma prawo z urzędu, niezależnie od granic apelacji:

1) uniewinnić oskarżonego jeżeli w jego czynie niema znamion przestępstwa;

2) poprawić w wyroku I instancji błędną kwalifikację czynu;

3) uznać wyrok za nieważny: a) jeżeli sprawa należała do właściwości Sądu wyższego rzędu; b) jeżeli w składzie uczestniczyła osoba, nieuprawniona do wydawania wyroków, albo jeżeli orzekał sędzia, który z mocy ustawy (art. 39) ulegał wyłączeniu.

4) uchylić zaskarżony wyrok na korzyść współoskarżonych, choćby nie apelowali, jeżeli wyrok uchylony został na rzecz jednego ze współoskarżonych — (apelanta), jeśli te same względy przemawiają za uchyleniem wyroku na rzecz tamtych i wreszcie —

5) umorzyć postępowanie, jeżeli sprawę wbrew ustawie, I instancja rozpoznała bez skargi lub wniosku pokrzywdzonego.

Z. P.

10.000 robotników

TRACI PRACĘ.

Przemysłowcy w Białej - Bielsku wypowiedzieli z dniem 15 b. m. umowę o taryfę płac robotniczych.

Konflikt ten w przemyśle tekstylnym między pracobiorcami i pracodawcami nie został dotychczas załagodzony i z powodu stanowczego odrzucenia przez organizacje robotnicze postulatów pracodawców, ci wypowiedzieli w fabrykach swoich pracę wszystkim robotnikom z dniem 15 b. m. Wypowiedzeniem tem dotknięte zostało około 10.000 robotników tekstylnych. Spodziewana jest interwencja Ministerstwa pracy.

Tow. przeciwgruźlicze w Olkuszu.

Bakcyle gruźlicy roznoszą przyjezdni chorzy.

Dnia 7 bm. w sali resursy olkuskiej odbyło się pod przewodnictwem dyrektora Pow. K. Ch. p. Z. Lubodzieckiego doroczne walne zebranie T-wa przeciwgruźliczego w Olkuszu. Sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok ubiegły składali: prezes tej instytucji dr. J. Łapiński oraz skarbnik p. St. Lipka.

Ze sprawozdania kasowego wynika, że T-wo przeciwgruźlicze wybudowało przychodnię przeciwgruźliczą kosztem zł. 42.040,78 przy pomocy Ministerstwa opieki społecznej, Magistratu m. Olkusza, Sejmiku olkuskiego i ofiarności mieszkańców m. Olkusza.

Dr. Łapiński w swem sprawozdaniu oświadczył, że budynek przeznaczony na przychodnię przeciwgruźliczą, jest gotowy, jest nawet umeblowany, ale nie może być uruchomiony. Brak jest funduszów na otwarcie i należyte funkcjonowanie przychodni: niema mianowicie zapewnionych stałych wpływów na opłacanie lekarza, sanitarjuszki, służby etc.

Zarząd T-wa przeciwgruźliczego, zdając sobie sprawę z ważności celu i chcąc, aby bądź co bądź z wysiłkiem wystawiona przychodnia służyła swemu przeznaczeniu, dalsze jej losy oddał w ręce ogólnego zebrania. Dr. Łapiński przedstawił zebranym dwie zasadnicze propozycje: 1) aby **przychodnię zamienić na ośrodek zdrowia,** 2) oddać ją pod opiekę innej pokrewnej instytucji.

Po dyskusji i na wniosek p. Lubodzieckiego zebrani postanowili na pierwszą propozycję się zgodzić, bowiem instytucje te (ośrodki zdrowia) cieszą się dużą opieką rządu w postaci stałych subwencyj oraz finansowane są poważnie przez lokalne samorządy komunalne, natomiast co do drugiej propozycji postanowiono, aby ze względu na poważny dorobek Tow. przeciwgruźliczego, instytucji **tej komu innemu nie oddawać,** lecz zbożne dzieło kontynuować dalej, uruchamiając w tym samym budynku **poradnię dla matek, kroplę mleka, ambulatorjum przeciwjaglicze** i t. p. Pozatem zapewnić sobie stałe subsydjum Rządu, Magistratu i Sejmiku oraz zaangażować stałego lekarza i potrzebną służbę.

Do zarządu wybrano ponownie: na prezesa **dra Łapińskiego,** zastępcę **prof. L. Jakubielskiego,** na sekretarza p. W. .zyńską i skarbnika p. St. Lipkę. Pozatem dokonano wyboru zastępców i komisji rewizyjnej.

Tyle co do sprawozdania.

Jeżeli chodzi o stan zdrowotny ludności miasta, a bodaj najbliższej okolicy Olkusza, to stan ten jest nietylko fatalny, ale wprost tragiczny.

Ktoby się spodziewał, że Olkusz, otoczony tak wspaniałemi lasami i oblany, jak okiem sięgnąć, piaskami, **może posiadać tylu gruźlików!**

A jednak tak jest. W pierwszym rzędzie „fabrykują“ ich złe warunki mieszkaniowe: nietylko na peryferjach miasta, ale w samem mieście w małej izdebce gnieździ się po kilkanaście osób, wśród których nieizolowani są osobnicy w ostatniem stadjum gruźlicy. Obok tych ludzi napół trupów śpią dzieci i jedzą z nimi z jednej miski.

Są mieszkania t. zw. **letnicze,** do których wprowadzają się **przyjezdni.** Są między nimi zdrowi, ale są **zdeklarowani suchotnicy.** Często taki letnik nawet po krótkim pobycie umiera (już w tym roku były dwa wypadki). Mieszkania takiego się **nie dezynfekuje, a nawet nie bieli.** Przyjeżdża drugi letnik, może i zdrowy, ale w Olkuszu zapada na suchoty. Skutki są fatalne, bo **jedni zarażają drugich bezwiednie.** Obecnie lekarze konstatują gruźlicę u samych gospodarzy letnisk i ich rodzin.

Ośrodki zdrowia są instytucjami wspaniałemi, ludzie w T-wach przeciwgruźliczych ofiarni, lecz to wiele nie pomoże. Taka walka, to bicie się z falami wody.

Oczywiście trudno jest krępować swobodę ruchów obywatelowi Polski i zabronić zdeklarowanemu gruźlikowi przyjazdu do Olkusza, choćby dla ratowania zdrowia. Ale wartoby pomyśleć nad tem, aby takim kandydatom na tamten świat **wyznaczyć jakieś jedno miejsce lub rejon,** a to chyba wolno dla bezpieczeństwa innych, którzy chcieliby jeszcze żyć na świecie. Wartoby pomyśleć nad izolowaniem raz na zawsze **najpierw dzieci** od otoczenia gruźlików z brudnych i ciasnych izb w suterynach. Co pomoże kolonja, z której po miesiącu dziecko znów wraca w gniazdo bakcyli gruźlicy!

Możeby Towarzystwo przeciwgruźlicze i w tym kierunku zechciało łaskawie podjąć swą owocną pracę.

(Ko).

Prace scaleniowe w Pińczycach

wymagają zainteresowania się odpowiednich czynników.

Od mieszkańców wsi Pińczyce, gdzie prowadzone są od dłuższego czasu **prace nad scaleniem gruntów,** otrzymujemy następujące uwagi:

W Pińczycach, pow. Zawierciańskiego prowadzone są od wiosny roku 1927 prace związane z komasacją gruntów. Sprawy pomiarowe gruntów prowadzi **geometra p. P.,** przeciwko któremu zainteresowani wysuwali i wysuwają b. wiele zarzutów i **domagają się odwołania go,** bowiem do tej pory prace nad scaleniem nie przekroczyły II stadjum (ułożenie rejestrów pomiarowych), a trwają już zgórą 3 lata, jak również nie odbywają się we właściwy i sprawiedliwy sposób. Na skutek zarzutów wysuwanych przez mieszkańców Pińczyc w r. ub. bawiła **specjalna komisja** okręgowego urzędu ziemskiego i musiała znaleźć **coś nie w porządku,** skoro minister reform rolnych pismem z dnia 28 października 1928 L. 968-I, powiadomił przewodniczącego Rady scaleniowej, że **„dla dobra sprawy, jak również w celu nadania scaleniu gruntów wsi Pińczyce normalnego biegu,** Okręgowy urząd ziemski w Kielcach odda prace scaleniowo-pomiarowe w Pińczycach do wykończenia **innemu mierniczemu,** niezwłocznie po zakończeniu przez obecnego wykonawcę tych prac II stadjum“.

W czasie pobytu komisji mierniczy p. P. zakomunikował, że prace II stadjum zakończone zostaną 1 marca 1929 r. i wówczas wyjedzie. Dotychczas jednak nie wyjechał, a niewiadomo kiedy wyjedzie, bowiem nie **posiada żadnych instrumentów mierniczych prócz taśmy,** a rysownicę, którą otrzymał od Rady, jak brzmi jedna ze skarg, „spalił“. W takich warunkach oraz przy niezbyt gorliwem zajmowaniu się pracą nie można się spodziewać rychłych rezultatów.

W ten sposób przedłuża się w nieskończoność sprawa **niesłychanie ważna dla mieszkańców Pińczyc,** bowiem gospodarze **nie mogą obecnie się rozbudowywać, oczekując na wynik prac scaleniowych.** Według zapowiedzi p. P. scalenie dokonane zostanie za lat 5, czyli na komasację 3000 morgów jakoby **potrzeba 8 lat...**

Drugą rzeczą niezrozumiałą dla mieszkańców Pińczyc jest fakt **rozwiązania Rady scaleniowej,** a następnie powołanie kilku mężów zaufania p. P. w drodze nominacji.

Należy przypuszczać, że odpowiednie czynniki zainteresują się tą sprawą, a w szczególności wynikiem prac geometry, o którym mieszkańcy mają doskonałe wyrobioną opinję, uzasadnioną odpowiedniemi dowodami. Ostatnio postanowiono zwrócić się do p. starosty zawierciańskiego z prośbą o interwencję.

Straszna zbrodnia policjanta

na tle mieszkaniowem.

Wczoraj o godzinie 5-ej popołudniu po dokonanej eksmisji starszego posterunkowego Aleksandra Aleksiejewa z domu Franciszka Bejgera w Olkuszu, Aleksiejew podbiegł pod okno gospodarza i strzelił czterokrotnie do niego. Bejger jednak się usunął i jedna z kul przeszyła komornika olkuskiego Edwarda Jaroszewicza, który natychmiast poniósł śmierć. Komornik w tym czasie po opróżnieniu mieszkania oddawał właśnie klucze gospodarzowi opróżnionego mieszkania. Bejger od dłuższego czasu był w zatargu w sprawie mieszkania. Aleksiejew dokonał zbrodni pod wpływem zdenerwowania. Oddał się sam w ręce policji.

Życie gospodarcze.

Ku uwadze płatników.

Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w czerwcu r. b. płatne są następujące podatki:

1) do dnia 15 czerwca — wpłata II części różnicy pomiędzy kwotą wymierzonego podatku przemysłowego od obrotu za r. 1928, a kwotą uiszczonych zaliczek za tenże rok, przez tych płatników, którzy w terminie do dnia 15 maja r. b. uiścili I-szą część powyższej różnicy;

2) do 15 czerwca — wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w maju r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kl., i przemysłowe I — V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

3) podatek dochodowy od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7-miu dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz kwoty zaległości odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w czerwcu, tudzież podatki, za które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w tymże miesiącu.

Kronika gospodarcza.

500.000 F. SZT. DLA BANKU ROLNEGO. Państwowy Bank Rolny uzyskał dalszy kredyt na nawozy sztuczne w londyńskim oddziale Banca Commerciale Italiana w wysokości 500.000 funtów szterlingów. Kredyt ten jest 9-miesięczny i oprocentowany w stosunku 8 proc. rocznie. W swoim czasie Bank Rolny uzyskał w Hambros Bank'u w Londynie kredyt 2.500.000 f. szt. na tych samych warunkach.

NOWA OFERTA ELEKTRYFIKACYJNA. Do Ministerstwa robót publicznych wpłynęła oferta mieszanego koncernu polskiego i zagranicznego, proponująca przeprowadzenie elektryfikacji Pomorza i Poznańskiego, oraz terenów b. Kongresówki, przylegających do okręgów, mających być zelektryfikowanymi przez Koncern Harrimana. Oferta ta przewiduje wyzyskanie całkowite sił wodnych Pomorza i Poznańskiego dla elektryfikacji. Sprawa ta stanie się aktualna, niewcześniej, jak za 6 miesięcy, tj. dopiero z chwilą ukończenia wstępnych prac przygotowawczych.

ŁADNY ZYSK. Czysty zysk General Motors Corporation za pierwszy kwartał r. b. wyniósł 61.910.987 dolarów, przyczem w porównaniu z zyskiem za ten sam okres ubiegłego roku zmniejszył się o 7.557.589 dol. Powyższy zysk osiągnięty został ze sprzedaży 448.176 samochodów. Zmniejszenie się zysku przy zwiększonej produkcji (w r. 1928 — 423.013 samochodów) spowodowane zostało wprowadzeniem nowych modeli samochodów. Dywidenda za I-szy kwartał rb. wypłacona została w wysokości 1.37 dol. od akcji, gdy za ten sam okres ub. roku wynosiła 1.54 dolara od akcji.

RUCH TOWAROWY Z ZAGRANICĄ. W kwietniu r. b. przybyło z Rosji do Polski 2531 wagonów towarów, zaś z Polski do Rosji wysłano w tym samym czasie 258 wagonów. Z Rosji nadchodziły przeważnie transporty rudy żelaznej (2172 wag.). Z Polski do Rosji wywożono cynk, żelazo i blachę. W tym miesiącu z Polski do Łotwy wysłano 358 wagonów towarów, głównie węgla, jęczmienia i żyta, zaś z Łotwy do Polski przybyło 146 wagonów towaru, przeważnie szmelcu żelaznego, ryb i siemienia lnianego.

ZADŁUŻENIE PRZEMYSŁU NIEMIECKIEGO. Centralny urząd statystyczny Rzeszy niemieckiej ogłosił dane cyfrowe, obrazujące stan zadłużenia przemysłu niemieckiego. Tak więc na dzień 31 grudnia 1928 r. suma obiegowa obligacyj przemysłowych i innych walorów analogicznych wynosiła w Niemczech 4,2 miljarda marek w stosunku do 3,2 miljarda marek w końcu roku 1927. W tej sumie ogólnej zadłużenia figuruje przemysł górniczo-hutniczy z sumą **1.291.000.000 mk., z czego przypada na emisje** krajowe suma 369 milj. mk., na emisje zagraniczne 923 milj. mk. Przemysł przetwórczy figuruje w powyższej rubryce obdłużenia na sumę ogólną 960 milj. mk., w tem 558 milj. mk. pożyczek krajowych, 402 milj. mk. pożyczek zagranicznych. Przedsiębiorstwa użyteczności publicznej (gaz, woda, elektryczność) figurują tu na sumę ogólną 1.133.000.000 mk. W tem zaś jest 149 milj. mk. pożyczek krajowych i 984 milj. mk. pożyczek zagranicznych. Przedsiębiorstwa handlowe obciążone są na sumę ogólną 131 milj. mk., instytucje bankowe — 295 milj. mk., przedsiębiorstwa transportowe — sumą 276 milj. mk. W ciągu pierwszego kwartału 1929 r. pożyczki zaciągnięte przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe w Niemczech nie przekroczyły sumy 92.3 miljona marek

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 10-6

AKCJE: Bank Handlowy 116.00 — 117.00, Bank Polski 167.00, Bank Zw. Sp. zarobk. 78.50, Sole potasowe 32.50—33.00 Siła i światło 122.00, Firley 45.00, Lilpop 28.75, Norblin 170.00, Ostrowieckie 78.00, Kolejki doj. żelazne 20.00, 4 proc. poż. inwest. 103.75—103.25, 5 proc. prem. dol. 73.00—73.75, 5 proc. konwersyjna 67.00, 6 proc. dolarowa 83.50, 10 proc. kolejowa 102.50, 5 proc. konw. kol. 59.00, 4 i pół proc. ziemskie 47.50.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.24, Paryż 34.87, Praga 26.59, Szwajcarja 171.63, Holandja 358.12, Dolar pryw. 8.88.

Tendencja dla akcyj niejednolita, dla walut nieco słabsza.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 10-6.

Żyto 26.00—27.00, Pszenica 42.00—43.00 Owies 25.50—26.50, Mąka żytnia 70 proc. 40.00, Mąka pszenna 65 proc. 62.00—66.00 Otręby żytnie żytnie 20.00—21.00.

Reszta notowań bez zmiany. Usposobienie stałe.

Kronika Zawiercia.

× **OBCHÓD 10-LECIA P. C. K.** W sobotę wieczorem przy wypełnionej sali Domu ludowego T. A. Z. odbył się obchód 10-lecia działalności P. C. K. Program obchodu wypełniło przemówienie prez. Klepy, omawiające historję Czerwonego Krzyża na terenie europejskim i polskim, a w szczególności działalność zawierciańskiego oddziału, który w czasie wojny prócz ogólnej akcji pomocy żołnierzom, przez parę miesięcy prowadził dwa ewakuowane tutaj szpitale „Czortków“ i „Włodzimierz Wołyński“. Po skończonej wojnie ożywioną działalność prowadził P. C. K. w czasie powstań na G. Śląsku, katastrofy trzęsienia ziemi w Japonji i wszystkich cięższych okresów bezrobocmia, po klęsce huraganu w 1926 r. itd. na terenie Zawiercia. Część koncertową wypełniły popisy męskiego i mieszanego chóru „Liry“ oraz orkiestry fabryka p. Erbego.

× **KOŁO FEDERACJI** Związków obrońców ojczyzny na zjeździe w Warszawie reprezentował prezes p. starosta Czesław Kowalski.

× **MATURZYSTKI GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO.** Egzamin dojrzałości w gimn. żeńskiem H. Malczewskiej odbył się dn. 4, 5 i 6 bm. pod przewodnictwem delegata Kuratorjum krakowskiego p. Stanisława Trzcińskiego, dyrektora gimn. im. Bolesława Prusa w Sosnowcu. Maturę otrzymały: Chadówna Kazimiera, Frymorgienówna Janina, Gryszczukówna Eugenja, Johnówna Halina, Junżanka Zofja, Lipszycówna Rozalja, Mamelokówna Romana, Pniakówna Danuta, Stańczykówna Janina, Sznaperówna eokadja, Wambutówna Irena

× **SAMOBÓJSTWO.** Zamieszkała przy ul. Ogrodowej Marja Czarnecka, lat 18, popełniła samobójstwo, wypijajac flaszeczkę esencji octowei

Kronika Olkuska.

× NA GŁODNYCH W WILEŃSZCZYŹNIE. 7 bm. w gabinecie p. starosty Stamirowskiego pod przewodnictwem tegoż odbyło się zebranie komitetu pomocy dla zagrożonych głodem mieszkańców województwa Wileńskiego. Komitet, w skład którego weszli: pp. starosta Stamirowski, jako przewodniczący, burmistrz Starkiewicz jako zastępca oraz członkowie ks. kanonik Frelek i p. Z. Okrajniowa, uchwalił zająć się zebraniem gotówki w całym powiecie na powyższy cel, powołując w pierwszym rzędzie do akcji duchowieństwo i nauczycielstwo. Pozatem komitet wyda specjalną odezwę do społeczeństwa całego powiatu o składanie ofiar, które będą lokowane narazie w Magistracie m. Olkusza. Na zapoczątkowanie akcji Pol. Czerwony Krzyż w Olkuszu zadeklarował dla głodnych 200 zł.

× KOLONJE LETNIE DLA DZIECI POLSKICH Z NIEMIEC. Bezpośrednio po zebraniu na głodnych w Wileńszczyźnie, również pod przewodnictwem p. starosty Stamirowskiego odbyło się zebranie w sprawie urządzenia w Olkuszu kolonji letnich dla dzieci polskich z Niemiec w roku bieżącym. Komitet kolonij stanowią pp. Z. Okrajniowa (przewodnicząca), starosta Stamirowski, burmistrz Starkiewicz, inspektor szkolny Karaszkiewicz, zast. insp. szkol. Sawicki i skarbnik Aksamit. Pozatem p. Okrajniowa składała sprawozdanie z kolonij letnich z roku ubiegłego. Wydatek ogólny za jednomiesięczny pobyt dzieci wynosił za 100 dzieci zł. 6.222,20, czyli na jedno dziecko przeciętnie zł. 62.20 wraz z całkowitem utrzymaniem, wycieczkami, podarkami etc.

× ZABÓJSTWO W BRACIEJÓWCE. 8 bm. na polach wsi Braciejówka, gm. Jangrot zastrzelony został Jan Mańka z Poręby Górnej, gm. Wolbrom, człowiek starszy, umysłowo niedorozwinięty. Według opowiadań miejscowej ludności, Mańka często miał zatargi z okolicznymi pastuchami, którym lubiał płatać figle. W krytycznym czasie Mańka miał zabrać z pastwiska konia niejakiego Głąba i za namową tegoż miejscowy chłopiec, 16-letni Stefan Hamerling, z własnej strzelby, którą gdzieś znalazł w swoim czasie, wypalił do Mańki i położył go trupem na miejscu. Hamerling został aresztowany i przesłany do więzienia w Będzinie.

× KRADZIEŻ WALIZKI Z POCIĄGU. W nocy 8 bm. niewykryty sprawca skradł pasażerowi, obywatelowi niemieckiemu, Wilhelmowi Stecholztuchowi, technikowi kamieniołomów w Sitkówce, podczas snu walizkę z bielizną, zaopatrzoną monogramem W. S. oraz parę żółtych butów. Kradzieży dokonano pomiędzy st. Strzemieszyce i Bukowno. Sprawca wysiadł w Bukownie.

WYSMUKŁA

— O, widzi pan, tam na drugim brzegu jest nasze letnisko.
— Tam, gdzie ta tyczka w ogrodzie?
— Jaka tyczka? To moja żona.

Paraliż uleczalny.

Cudowny lekarz Dr. Asuero.

Lekarz hiszpański w San Sebastian, dr. Asuero był do niedawna zupełnie nieznanym szerszej publiczności. Dziś należy on do najpopularniejszych osobistości Hiszpanji, a pacjentów posiada więcej niż wszyscy profesorzy w Madrycie razem wzięci. Siedmiu asystentów jest mu codzień pomocnych, gdy przez 10 godzin przyjmuje chorych, zjeżdżających doń z całego kraju. Sława dr. Asuero poczyna zwolna przekraczać granice jego ojczyzny; do San Sebastian przybywają już szukać uzdrowienia Francuzi i Anglicy.

Dr. Asuero twierdzi, że **ludzi porażonych może leczyć jednym jedynym zabiegiem w ciągu kilku minut.** Nie jest on cudownym lekarzem w pospolitym sensie tego określenia, gdyż metoda jego nie posiada w sobie nic tajemniczego, obracając się w granicach naukowej medycyny.

Metoda hiszpańskiego doktora polega na pewnym zabiegu wykonanym na odnodze nerwu trójdzielczego, znajdującej się w jamie nosowej. Odgałęzienie to wypala dr. Asuero iskrą elektryczną.

Zabieg ten, według zeznań całego mnóstwa uleczonych, działa cuda. Ludzie, którzy cierpieli na najrozmaitsze schorzenia paralityczne, po wizycie u dr. Asuero całkowicie odzyskują władzę w porażonych członkach. Taki np. 30-letni Stephan Canialusella, kupiec z miasta Tordera, od 9 lat nie mógł chodzić tak, że osobny człowiek wyjeżdżał z nim na wózku. Dr. Asuero dokonał na nim operacji, która nie trwała nawet minuty.

— **Proszę wstać i iść** — powiedział doktór skończywszy operację.

Po tych słowach pacjent wstał i ku najwyższemu swemu zdumieniu stwierdził, że obecnie znowu chodzi. Inny pacjent, który od lat nie opuszczał łóżka, może obecnie bez trudności wychodzić po schodach na 3 piętro do swego mieszkania. Pułkownik Jose Morell, który wskutek bolesnego reumatyzmu musiał podać się do dymisji, obecnie po zabiegu dr. Asuero **zupełnie wyzdrowiał.**

Większość fachowców, przedewszystkiem profesorowie fakultetu medycznego w Madrycie określają dr. Asuero, jako szarlatana, twierdząc, że on podejmuje się leczyć tylko łatwe przypadki. Zarzutom tym przeczą w sposób oczywisty zeznania pacjentów. Dr. Asuero sam oświadcza, że bynajmniej nie jest odkrywcą czegoś nowego, ale że tylko dziedzictwo dawnej medycyny do terapji na nowo wprowadził i ulepszył. Niektórzy lekarze wyrażają opinję, że niezwykłe wyniki metody dr. Asuero należy przypisać suggestji

Nowojorskie ciekawostki.

Obrazki i typy w dzielnicy chińskiej.— Moda na... przemytnictwo.

Osobliwością New Jorku jest dzielnica chińska, tak zwana „Chinatown". Dziś jest ona już po części uporządkowana i amerykanizuje się w bardzo szybkim tempie, ale nie tak dawne są jeszcze czasy, w których przejażdżka do orjentalnego kąta N. Yorku **należała do wcale niebezpiecznych przedsięwzięć.** Napady rabunkowe i przebicia nożem należały tu bowiem do codziennych wydarzeń.

Gdy przed kilkudziesięciu laty oddano Chińczykom, emigrującym licznie do Stanów Zjednoczonych, najbardziej zaniedbany zakątek N. Jorku, poczęli ci **„żółci przybysze" tworzyć oryginalne „Chinatown".** Powstały licho budowane domki, upstrzone różno- kolorowemi malowidłami egzotycznemi. — Tworzyły się palarnie opium i złodziejskie spelunki. Chińczycy paradowali w brudnych kaftanach i drewnianych bucikach, z nieodstępnym warkoczem po N. Jorku.

Ale z czasem w miarę podnoszenia się dobrobytu przystosowali się Chińczycy do środowiska amerykańskiego. Zrzucili swe kaftany i drewniane sandały. **Obcięli warkocze i przywdziali strój „Jankesów".** Dzielnica przez nich zamieszkała przybierać zaczęła zwolna czyściejszy wygląd — a ilość podejrzanych nor wydatnie się obecnie zmniejszyła. Dziś też poczynają się już nawet powoli wznosić w „Chinatown" **drapacze chmur.**

Obecnie więc posiada dzielnica chińska na poły amerykański i na pół orjentalny **charakter.** I w tem też leży jej urok, który przyciąga tam bardzo często licznych gości z centrum miasta. Cudownie wprost odbijają się od asfaltowego bruku, **mieniące się wszystkiemi kolorami tęczy ściany domów.** Niezwykle egzotycznie wyglądają również sklepy, przed któremi leżą **stosy różnokolorowych materjałów.** Są one wyłącznie prawie przeznaczone dla turystów, gdyż Chińczycy amerykańscy — jak już wspomnieliśmy — wyrzekli się swych barwnych, narodowych strojów dla nowoczesnych ubiorów. Jedynie kobiety chińskie przywdziewają jeszcze niekiedy w święta **wzorzyste tkaniny, oraz różne stroje cacka**

Obok olbrzymich budynków i egzotycznych dzielnic zwracają także na siebie uwagę w N. Jorku pewne, charakterystyczne **zwyczaje towarzyskie, jakim hołdują niektóre sfery amerykańskie.** Ostatnio naprzykład należy do „bon-tonu" **uprawianie przemytnictwa.**

Damy z arystokracji, żony i córki miljonerów prześcigają się wzajemnie w wynajdywaniu pomysłowych sposobów **przewiezienia przez granicę szkatułki z biżuterją, lub innych kosztownych cacek.** Nie ostraszają się ich wcale represje, stosowane przez surowych urzędników celnych, **nie skutkują też nawet kary więzienne.** Największem powodzeniem cieszą się bowiem w wytwornych salonach te panie, o których fama głosi, **iż przeszły one całą gehennę „cierpień"**, by przemycić jakąś niewinną kolję brylantową, lub oryginalną broszkę paryską.

Wobec tak rozpowszechnionej mody nielegalnego przewożenia biżuterji do Stanów Zjednoczonych, postanowił rząd przedsięwziąć jaknajostrzejsze środki. Jest jednak bardzo wątpliwem, czy walka ta odniesie jakiśkolwiek rezultat. **Moda jest bowiem królową — której nakazów słuchają Amerykanki bezwzględnie.**

38 tysięcy marek

ZA MAŁY PORTRET.

Pomimo wiecznych skarg na swe ubóstwo, Niemcy mają snać aż nadto gotówki, skoro sprzedaż słynnych zbiorów miedziorytów Passavant - Gontarda (Frankfurt n. Menem) i Juljusza Modela (Berlin), dokonana u C. G. Boernera w Lipsku, przyniosła **przeszło półtora miljona marek**, co stanowi najwyższą sumę, osiągniętą kiedykolwiek podczas takich sprzedaży.

Miedzioryty sprzedane obejmowały dzieła artystów od 15 do 18-go wieku. Najwyższe ceny płacono za miedzioryty Albrechta Dürnera, Łukasza van Leydena i mistrzów 15-go wieku. Wśród tych ostatnich najwyższą cenę **38.000 marek osiągnął podwójny portret Izraela von Meckenena, mierzący zaledwie 15 do 10 ctm. Za serję drzeworytów, przedstawiających sceny z życia cesarza Maksymiljana zapłacono 61.000 mk.!**

Muchy—roznosicielkami

GRYPY.

Wybitny lekarz angielski, założyciel i dyrektor instytutu przeciwdżumowego w Londynie, prof. E. Haggard w niezwykle interesującym odczycie, wygłoszonym na zjeździe lekarzy angielskich informował o swych badaniach nad grypą, której silną epidemję tegoroczną trafnie przepowiedział jeszcze w ubiegłym roku.

Zdaniem prof. Haggarda, roznosicielkami grypy są muchy-samice, których ukłucie jest głębsze i bolesniejsze niż ukłucie much-samców. Właśnie ogromne rozmnożenie się much-samic w lecie ubiegłego roku było bezpośrednią przyczyną tegorocznej epidemji grypy. „Jedna mucha-samica może sprawić ludziom więcej szkody niż wściekły słoń" — twierdzi prof. Haggard.

ARMSTRONG LIVINGSTONE

Wbrew oczywistości.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY MARJI BOGDANI.

99

— Nie mogę tego zrobić panno Janino, proszę mi wierzyć, że nie mogę. Musi pani uzbroić się w cierpliwość, póki nie doprowadzimy sprawy do końca. Wspomniałem już, że unikam obecnie pana Rossitera z obawy, iż będzie mi stale zadawał kłopotliwe pytania. Istotnie zrobiłem duże postępy, a zawdzięczam je w części obecnemu tu panu Krechowi. Czy pan opowiedział już pannie Janinie o błyskawicznem odszukaniu właściciela butów?

Agent uśmiechnął się słabo, niemniej odczuł żywe zadowolenie, istotnie opowiedział o porannej wycieczce, która była próbą jego zdolności detektywistycznych, a Creighton radował się wewnętrznie, że tak zręcznie skierował rozmowę na inne tory. Mrugnął znacząco na Różę, a lekki uśmiech jaki wykwitł na ustach młodej dziewczyny, dał mu do poznania, że zrozumiała jego manewr.

Dochodziła dziewiąta w chwili gdy chłopiec hotelowy zapukał do drzwi i oznajmił, że ktoś prosi Creightona do telefonu. W tym pensjonacie pokoje nie były wyposażone w aparaty telefoniczne, detektyw zatem musiał zejść do głównego hallu, było mu to bardzo na rękę i z przyjemnością zniknął w zacisznej budce telefonicznej.

Dzwonił Mc Gillicuddy. Nareszcie!

— Hallo! Mac? Myślałem, żeś umarł co najmniej.

— Nie, byłem tylko w Filadelfji. Otrzymałem wskazówkę, że tam będę mógł zaznajomić się z przeszłością osoby, która nas obu interesuje, o ile udam się na miejsce osobiście i przeprowadzę śledztwo. Wiesz, Creighton, dowiedziałem się, że mieszkała tam przed dziesięciu laty i że utrzymywała stosunki z kilkoma opryszkami, należącymi do dystyngowanego towarzystwa i z jednym czy z dwoma zawodowymi złodziejami. Pociągnęliśmy za język kilku z nich, siedzących chwilowo w więzieniu, ale nie złożyli żadnych obciążających ją zeznań. Dama ta przeniosła się następnie do Nowego Jorku i tutaj żyła spokojnie.

— Myślisz więc, że te dane potwierdzają twoją hipotezę o rabusiu klejnotów?

— Jakto? A ty nie jesteś tego samego zdania? Może utrzymywała stale z nim kontakt, a może któryś z nich odszukał ją po to, by skraść klejnoty. Nie będziesz chyba utrzymywał, że moja teza jest bezpodstawna?

— Hm! Ale powiedz mi teraz, Mac, co tam słychać z fotografją, którą ci posłałem? Czyś miał sposobność przedstawienia jej portjerowi i pokojówce?

— Oczywiście. W tej sprawie właśnie telefonuję do ciebie, Bardzo mi przykro, Creighton, ale próba nie dała żadnych rezultatów — inspektor daremnie usiłował nadać dźwiękowi swego głosu akcent przykrości, o której wspomniał. — Pokojówka i portjer nie znają wcale tego młodzieńca.

— Czy twierdzą to z całą pewnością? — spytał Creighton podejrzliwie.

— T-tak. Jeden z posługaczy powiada, że byłby pewniejszy, gdyby mógł zobaczyć samego człowieka, pokojówka jednak stoi twardo przy swojem.

— Ha! Wspomniałeś mi wówczas, że dotąd nic nie mogliście wydobyć od tej kobiety. Przychodzi mi teraz do głowy, że ktoś mógł jej dobrze zapłacić za milczenie.

— Toteż mamy ją stale na oku. A co słychać z twoją sprawą? Czy masz jakie nowe informacje?

— Owszem. Posłuchaj, Mac. Czyś otrzymał anonimowe pogróżki i rade, abyś zaniechał śledztwa póki czas?

— Na Boga! Nie! — inspektor roześmiał się.— A ty dostałeś coś podobnego?

Creighton powtórzył mu treść depeszy i podkreślił fakt, że zbrodniarz sam bezwiednie ustalił związek między obu morderstwami.

Głos inspektora stracił dotychczasowe radosne brzmienie, nabrał zato cech niecierpliwego podniecenia.

— Wiesz, Creighton, to przemawia za twoją tezą. Może powinienbym zjawić się w Haley Springs i zobaczyć, co tam jest do zrobienia?

(D. c. n.)

Zjazd delegatów

FEDERACJI POLSKICH ZWIĄZKÓW OBROŃCÓW OJCZYZNY.

W niedzielę 9 b. m. odbył się w Warszawie zjazd delegatów federacji polskich związków obrońców ojczyzny pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego. Do federacji należy, jak wiadomo, 24 związków i organizacyj b. wojskowych.

Zjazd rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w katedrze św. Jana o godzinie 9.30, na którem obecni byli przedstawiciele władz rządowych, władz federacji z prezesem gen. Góreckim na czele, oraz delegaci federacji. Po nabożeństwie około godz. 11.30 w sali posiedzeń rady miejskiej zaczęli gromadzić się członkowie federacji i zaproszeni goście. M. in. obecny był min. spraw wewnętrznych gen. Składkowski, min. rolnictwa Niezabytowski, min. przem. i handlu inż. Kwiatkowski, przybyły na zjazd P. W. i W. F. ks. bisk. Bandurski i inni. Punktualnie o godzinię 12 przybył w otoczeniu adjutantów Prezydent Rzeczypospolitej, powitany hymnem narodowym, poczem prezes gen. Górecki otworzył walny zjazd.

Po sprawozdaniu gen. Góreckiego, delegaci wybrali go ponownie prezesem.

Mała pompa elektryczna

ZASTĄPIŁA SERCE.

Fizjolog Gibbs dokonał w tych dniach sensacyjnego eksperymentu naukowego w swem laboratorjum. Udało mu się mianowicie u zwierząt w trzech wypadkach zastąpić serce małą pompą elektryczną. Po operatywnem usunięciu serca zwierzęta żyły jeszcze dzięki owemu aparatowi przez pięć godzin. Eksperyment został przeprowadzony w dwóch wypadkach na kotach, a w jednym — na króliku.

Sama operacja trwała tylko 8 minut. W czterech innych wypadkach sztuczne serce odmówiło posłuszeństwa i zwierzęta zginęły w kilka minut po operacji.

Gibbs chciał udowodnić, że na krótki czas można u zwierząt w sztuczny sposób utrzymać krążenie krwi. Jego badania uzupełniają eksperymenty uczonego rosyjskiego, który psu odciął głowę, a następnie połączył ją z pompą, która mózg zwierzęcia przez jakiś czas zapoatrywała w krew. Głowa zwierzęcia żyła w ten sposób przez kilka godzin.

Sześć lat

NAD SZACHOWNICĄ.

W tych dniach w Londynie zakończono bardzo ciekawą partję szachów, która w pewnym względzie odniosła światowy rekord, trwała bowiem aż sześć lat. Przeciwnikami byli S. A. Roberston z Nowego Jorku i C. Keistone z Adelajdy w Australji. Przez pięć lat donosili sobie o swych ciągach pocztą. Amerykanin posyłał listy przez Europę i Kanał Suezki, Australczyk przez Pacyfik i ląd amerykański. Lecz po upływie pięciu lat zgodzono się na propozycję Robertsona, aby partję przyspieszyć i podawać o ciągach wiadomość drogą telegraficzną. Mimo to trwała partja jeszcze cały rok i ponieważ Australijczyk ją wygrał, musiał Amerykanin według umowy zapłacić koszty depesz. Wynosiły one przeszło 6 tys. dol.

Urząd Gminy Bobrowniki, powiatu będzińskiego poczta Grodziec ogłasza

KONKURS

na roboty ziemne, murarskie, ciesielskie i dekarsko-blacharskie przy budowie głównego budynku szkolnego 7-mio klasowej publicznej szkoły powszechnej we wsi Wojkowice-Komorne. Ubiegający się o powyższe roboty winien złożyć do dnia 23 czerwca r.b. do godziny 10-ej do biura Urzędu Gminy Bobrowniki, ofertę w zapieczętowanej lakiem kopercie z napisem: Oferta na roboty przy budowie głównego budvnku szkolnego we wsi Wojkowice-Komorne, zgodnie z planem i kosztorysem, zatwierdzonym przez Dyrekcję Robót Publicznych w Kielcach. Ubiegający się może otrzymać ślepy kosztorys na powyższe roboty za opłatą 5 złotych, jak również winien wpłacić wadjum w wysokości 5 proc od zaoferowanej sumy do Kasy Gminnej Gminy Bobrowniki. Oferty bez wadjum nie będą rozpatrywane. Urząd Gminy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. 3175

Sekretarz Gminv: (J. Nogaj)

Wójt Gminy Bobrowniki: (M. Rabsztyn)

Bobrowniki, dnia 7 czerwca 1929 roku.

OGŁOSZENIE.

WALNE ZGROMADZENIE Członków Banku Zagłębia

w Sosnowcu

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedz.

(dawniej Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe w Sosnowcu)

odbędzie się w niedzielę dnia 23 czerwca r. 1929 o godzinie 2-ej po południu w lokalu własnym przy ul. Małachowskiego w Sosnowcu.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego.
2. Odczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Odczytanie protokułu z odbytej rewizji przez Związek Rewizyjny
4. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za 1928 rok przyjęcie bilansu, udzielenia pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
5. Podział czystego zysku za 1926, 1927 i 1928 rok.
6. Zmiana paragrafów §§ 6, 7, 13, 19 i 33 statutu.
7. Określenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie może zaciągać spółdzielnia.
8. Zatwierdzenie budżetu na rok 1929.
9. Wybór 2-ch członków Rady i 1 członka Zarządu w myśl §§ 13 i 19 na miejsce ustępujących oraz wybór zastępców.
10. Zmiana wysokości kredytu na 1 członka.
11. Wolne wnioski.

W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie w drugim terminie w tym samym dniu i miejscu o godzinie 3-ej po południu z tym samym porządkiem obrad.

ZARZĄD BANKU ZAGŁĘBIA

3152 Spółdz. z ogr. odpow.

Drobne ogłoszenia

KUPNO i SPRZEDAŻ

Pianino czarne w dobrym stanie sprzedam tanio. Dąbrowa Nowo-Cmentarna 1, Dobrowolski. 3227

Papę dachową, smołę preparowaną, pak sprzedaje detalicznie Inż. Antoni Nowicki Dąbrowa Górnicza, Kościuszki 42 tel. 8. 3226

Okazja! Autobus Forda, nowe opony sprzedam bardzo tanio. Wiadomość sklep Kucytowskiego Wojkowice Komorne. 3121-3

Do sprzedania niedrogo młoda papuga nawpół oswojona. Będzin, Hurtownia Małachowskiego 35. 3216

W Czeladzi dom do sprzedania 2-ch piętrowy. Wiadomość w administracji. 3205-2

Sprzedam dom młynek lub bez młynka wolne mieszkanie 5 ubikacji. Piłsudskiego 10 Dąbrowa. 3222-2

LOKALE

Gdynia do wynajęcia 1—2 pokoje z używaniem kuchni lub bez na lipiec, sierpień. Zawiercie ul. 3 Maja 1, Urbanowiczowa. 3161-2

POSADY i PRACE

Potrzebny od zaraz dozorca kotłowy obeznany z obsługą kotłów systemu „Garbe". Oferty ze świadectwami zgłaszać do Administracji pod „Dozorca kotłowy". 3195-2

Farbiarz-chemik do prowadzenia większego przedsiębiorstwa poszukiwany. Wiadomość do Administracji „Kurjera Zachodniego" filja Dąbrowa pod Farbiarz. 3228

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo - korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa Zórawia, 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 3078-8

ZGUBIONE DOKUMENTY

Wojciechowski Adam zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez Hutę Bankową Dąbrowa Górnicza. 3223-3

Mudyna Franciszek zgubił 4 weksle in blanco po 200 zł., trzy podpisane przez Błażeja Gbylę i jeden przez Jana Misiora. 3217-3

Jan Wieczorek unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec. 3184-3

RÓŻNE

Za długi mojej żony Leokadji nie odpowiadam. Emil Berke. Sosnowiec, ul. 1-Maja 15. 3212-3

Krynica willa „Krzysia" poleca pokoje słoneczne blisko łazienek, ceny niskie. Wiadomość Matylda Macukowa, Sosnowiec, Piłsudskiego 30 3204-2

Choroby sercu Basedow, astma Sanatorjum „Salus" Dra Kupczyka Kraków, Szujskiego. 2923-2

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje juk wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC. Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI